CENA EGZ. 1 ZŁ.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P.C.K.

IN PACE ET IN BELLO CARITAS

N. 10 WARSZAWA 1929 R. IX

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

(Założony w 1919 roku)

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 10 WARSZAWA — PAŹDZIERNIK 1929 R. ROK IX

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE

CROIX ROUGE POLONAISE
ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: **Anna Roszkowska, Leopold Rutkowski, dr. Ludwik Zembrzuski.**

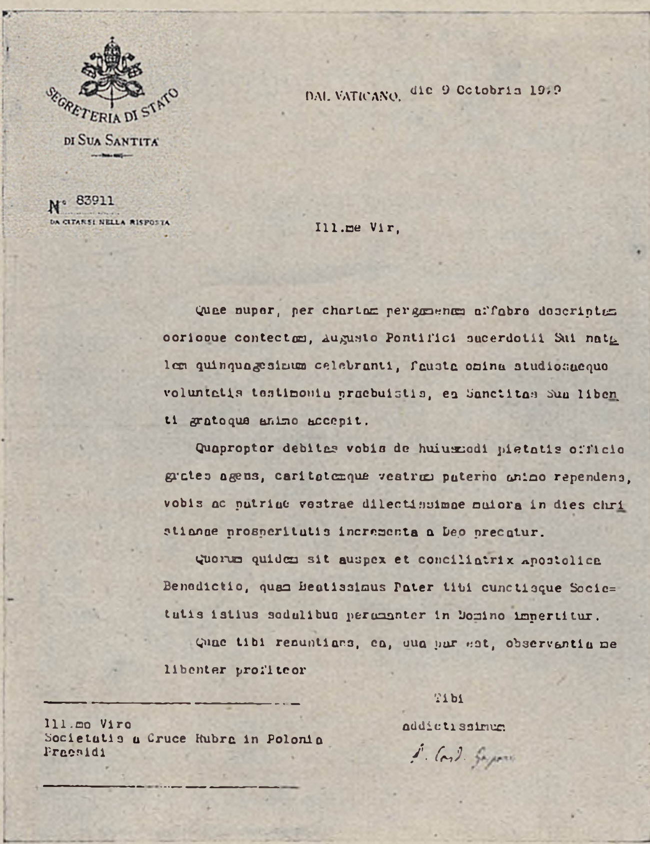
Naczelny Redaktor: **Anna Roszkowska.**

Redaktor odpowiedzialny: **Zofja Wołłowiczowa.** Wydawca: **Felicjan Kurok** za Zarząd Główny P. C. K.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon 61-71 czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu.

Prenumerata roczna 12 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P. K. O. Nr. 10.540.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE OJCA ŚW.
DLA CZŁONKÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA P. C. K.



SEGRETERIA DI STATO
DI SUA SANTITÀ

N° 83911
DA CITARSI NELLA RISPOSTA

DAL VATICANO, die 9 Octobris 1929

Ill.me Vir,

Quae nuper, per chartam pergamenam affabre descriptam corioque contectam, Augusto Pontifici sacerdotii Sui natalem quinquagesimum celebranti, fausta omnia studiosaeque voluntatis testimonia praebuistis, ea Sanctitas Sua libenti gratoque animo accepit.

Quapropter debitas vobis de huiusmodi pietatis officio grates agens, caritatemque vestram paterno animo rependens, vobis ac patriae vestrae dilectissimae maiora in dies christianae prosperitatis incrementa a Deo precatur.

Quorum quidem sit auspex et conciliatrix Apostolica Benedictio, quam Beatissimus Pater tibi cunctisque Societatis istius sodalibus peramanter in Domino impertitur.

Quae tibi renuntians, ea, qua par est, observantia me libenter profiteor

Tibi
addictissimum
P. Card. Gasparri

Ill.mo Viro
Societatis a Cruce Rubra in Polonia
Praesidi

Przekład.

SEKRETARJAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

Nr. 83911
do powołania się w odpowiedzi

z Watykanu,
dn. 9 października 1929.

Dostojny Panie,

Jego Świątobliwość chętnie i z wdzięcznością przyjął życzenia pomyślności i dowody przywiązania, które niedawno złożyliście Ojcu Świętemu, z powodu pięćdziesięciolecia Jego kapłaństwa, na pergaminie pięknie wypisanym i skórą okrytym.

Dlatego, składając Wam należne dzięki za okazanie pobożnego przywiązania i odwzajemniając miłość Waszą uczuciem ojcowskiem, Ojciec Święty prosi Boga o wzrost coraz większy pomyślności chrześcijańskiej dla Was i Waszej Ojczyzny, bardzo bliskiej Jego sercu.

Niech Wam te życzenia zwiastuje i spełni Błogosławieństwo Apostolskie, którego Ojciec Święty z całego serca w Panu udziela Tobie i wszystkim członkom Waszego Towarzystwa.

Donosząc Ci o tem, z należnym szacunkiem oświadczam chętnie wyrazy oddania

(—) KARD. GASPARI

Do Dostojnego Pana Prezesa
Towarzystwa Polskiego Czerwonego Krzyża



Życzenia Biskupa Polowego W. P. Stanisława Galla, z okazji Dziesięciolecia P. C. K.

BISKUP POLOWY — Warszawa, d. 28.X.1929 r.

Nr. 6417/29

Do

J. W. Zarządu
Polskiego Czerwonego Krzyża
w Warszawie.

Z okazji dziesięciolecia Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża przesyłam swoje gorące powinszowanie i życzenia.

Wzniosła idea Czerwonego Krzyża, wyrosła na gruncie bohaterskiej i ofiarnej miłości chrześcijańskiej, znalazła swoje rozpowszechnienie i głęboki praktyczny wyraz w organizacji społecznej świata całego. Nic też dziwnego, że Polska niepodległa, która dała tyle dowodów swej ofiarności, idealizmu i bohaterstwa, tak ochotnie i szybko stanęła do twórczej pracy pod znakiem „Czerwonego Krzyża".

A jak owocną jest ta działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, świadczy dobitnie ogrom pracy organizacyjnej, a zwłaszcza działalność samarytańska, zarówno w czasie wojny jak i pokoju. Przygotowanie kadr fachowo wykształconych, a zwłaszcza sióstr Czerwonego Krzyża w Szkole Pielęgniarstwa dla pracy śród rannych i chorych za niemałą również należy poczytać zasługę.

To też z głębi serca ślę życzenia owocnej i zbożnej dla całego społeczeństwa pracy w nadziei, że Polski Czerwony Krzyż godnie wypełni nakaz „społecznej miłości", którą nam tak gorąco w swym Testamencie zalecił Boski Zbawiciel Świata.

Przysyłając swoje błogosławieństwo pasterskie, pozostaję z całem oddaniem i życzliwością

BISKUP POLOWY W. P.
(—) Stanisław Gall.

Dr. B. ZAKLIŃSKI.

ZADANIA P. C. K.

Pośród wielkiej ilości stowarzyszeń społecznych, jedynie Polski Czerwony Krzyż ma zadanie swoje określone dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 1 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 688) i na mocy tego dekretu został opracowany statut Stowarzyszenia „Polski Czerwony Krzyż", zatwierdzony przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych. Dążeniem Polskiego Czerwonego Krzyża jest wywiązać się odpowiednio z przyjętych na siebie obowiązków w stosunku do Państwa i społeczeństwa. Niestety, społeczeństwo nasze przeważnie nie zdaje sobie sprawy z konieczności istnienia tej instytucji i z powagi zadań, do spełnienia których dekretem Pana Prezydenta została wybrana.

Pojęcie o Czerwonym Krzyżu jest dotychczas jeszcze związane z pojęciem wojny i nieraz spotyka się zdanie, że podczas pokoju instytucja ta niema poważniejszych zadań do spełnienia. Jest to punkt widzenia zupełnie błędny. Aby Czerwony Krzyż mógł spełnić swoje zobowiązania i zadania podczas wojny, musi się do nich bardzo intensywnie przygotowywać w czasie pokoju, a zakres pracy jego jest tak duży, że poza przygotowaniem się do wojny w czasie pokoju znajduje olbrzymie pole pracy. W chwili wybuchu wojny, całe społeczeństwo jest zdania, że Czerwony Krzyż winien swoje obowiązki spełniać sumiennie— a przecież jest wprost wykluczona możliwość organizowania się i przygotowywania kadr wyszkolonego personelu i zapasów materjałowych (szpitali, środków transportowych sanitarnych) wówczas, gdy powinne one już działać. Dlatego Polski Czerwony Krzyż — to symbol stałego pogotowia sanitarnego, tak dla niesienia pomocy cierpiącym w czasie wojny, jak też dla niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom wypadków, katastrof, klęsk żywiołowych, epidemji i t. p., krzewienia higjeny, szerzenia haseł pomocy bliźniemu.

Zadania P. C. K. wypływające z dekretu Pana Prezydenta oraz ze statutu Stowarzyszenia, można zasadniczo ująć w następujący sposób:

I. Przygotowanie kadr wyszkolonego ochotniczego personelu sanitarnego, zarówno żeńskiego, jak i męskiego.

a) Szkolenie i organizowanie drużyn ratowniczych. Drużyny ratownicze mają na celu niesienie pomocy w każdej chwili, tak w czasie wojny, jak w czasie pokoju, podczas wszelkich możliwych katastrof żywiołowych, epidemji, wypadków nieszczęśliwych i t. p. Drużyny muszą być gotowe do niesienia pomocy na każde zawołanie cierpiącego bliźniego, członka tegoż społeczeństwa, które je zorganizowało. Dziś powoli idea ta zaczyna dochodzić do świadomości społeczeństwa i coraz więcej osób zaczyna sobie zdawać sprawę, że takie drużyny odpowiednio wyszkolone i zaopatrzone w konieczny sprzęt ratowniczy, stanowią bardzo ważny i konieczny czynnik w społeczeństwie. Polski Czerwony Krzyż dąży w programie szkolenia i w sposobie wyekwipowania tych drużyn do tego, aby drużyny nietylko mogły nieść pomoc w czasie największego nieszczęścia dla ludzkości, jakim jest wojna, a zwłaszcza wojna chemiczna — lecz aby w czasie pokoju umiały również okazać swą pomoc w razie nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych, kataklizmów i t. p.

Przy bardzo niskim poziomie higjeny w naszem państwie, nieraz przy bardzo trudnych warunkach transportowych i dużych odległościach od szpitali i klinik, drużyny ratownicze mogą oddać nieocenione usługi, ratując nieraz wiele ludzi, którym brak natychmiastowej pomocy lekarskiej mógłby grozić utratą życia lub trwałem kalectwem i niezdolnością do pracy zawodowej. Zorganizowanie więc w każdem mieście, w każdej wsi — w każdem osiedlu takich drużyn pociągnie za sobą napewno

podniesienie się stanu higjeny i zmniejszy ilość ofiar każdej katastrofy.

b) Organizacja i wyszkolenie sióstr zawodowych P. C. K. i sióstr pogotowia sanitarnego.

W czasie wojny wielki i zbawczy wpływ na psychikę żołnierza ma świadomość, że w razie uszkodzenia, dana mu będzie prawdziwie samarytańska, troskliwa a fachowa opieka siostry - pielęgniarki. Aby opieka ta mogła być naprawdę dana, muszą być odpowiednio przygotowane kadry sióstr - pielęgniarek. Polski Czerwony Krzyż szkoli w swoich szkołach pielęgniarskich siostry zawodowe, a jednocześnie urządza kursy dla sióstr t. zw. pogotowia sanitarnego, które powołane będą do pracy w razie potrzeb, wynikłych w czasie pokoju jak również w czasie wojny. W ten sposób przygotowuje się kadry pielęgniarskie, aby gdy zajdzie tego potrzeba, mogły one sprostać zadaniu i nieść pomoc rannym, chorym i cierpiącym.

II. Przygotowanie zapasów materjału i sprzętu sanitarnego.

a) W tym samym celu przygotowuje się sekcje szpitali polowych, aby tak w czasie wojny, jak i w razie nieszczęść i katastrof, w każdej chwili gotowe były do niesienia pomocy i przyjęcia na leczenie chorych i uszkodzonych.

b) Dużą rolę w pogotowiu sanitarnem P. C. K. odgrywają stacje sanitarno-odżywcze. Stacje te, organizowane właśnie w czasie pokoju, mają bardzo duże pole działania. W razie klęsk, epidemji i t. p. dożywiają one, a czasem i zapewniają dach nad głową ludności cywilnej, dotkniętej klęską, otaczając ją jednocześnie opieką sanitarną, zapobiegając w ten sposób szerzeniu się epidemji, które zwykle kroczą w ślad za wszelkiemi katastrofami żywiołowemi.

c) Przy bardzo złych drogach, przewiezienie chorego do najbliższego miasta czy miasteczka, natrafia nieraz na bardzo znaczne trudności — i temu zaradzić pragnie Polski Czerwony Krzyż, tworząc kolumny środków transportowych sanitarnych. Kolumny dwukołówek sanitarnych, dla których niema złych dróg — są rozsyłane do Okręgów P. C. K., ze specjalnem uwzględnieniem kresów wschodnich, wozy 4-kołowe są też przystosowane za pomocą specjalnych aparatów i typu noszy do przewożenia rannych i chorych; w najbliższym czasie będą do dyspozycji Okręgów P.C.K. kolumny samochodów sanitarnych, wykonane w kraju. Polski Czerwony Krzyż ma też w projekcie organizację lotnictwa sanitarnego, lecz jest to zadanie, które w przyszłości dopiero zacznie realizować.

d) Kolumny dezynfekcyjno - kąpielowe są już organizowane i na kresach, gdzie już funkcjonują, cieszą się wielką frekwencją, podnosząc w ten sposób stan zdrowotny. Kwestja higjeny jest zagadnieniem dotychczas niedocenianym, a szczególnie w czasie wojny chemicznej zagadnienie to nabiera specjalnej doniosłości, gdyż mając do dyspozycji kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe można w bardzo dużej mierze uniknąć strasznych skutków gazów bojowych.

Podane zasadnicze programy realnej pracy nie wyczerpują całokształtu zadań Stowarzyszenia, gdyż cały szereg zagadnień specjalnych, wynikających często z warunków lokalnych Okręgów i Oddziałów P. C. K. bądz to z poszczególnych artykułów Statutu Stowarzyszenia muszą znaleść swój wyraz w poszczególnych poczynaniach członków Stowarzyszenia względnie ich zespołów w Kołach, Oddziałach i wyższych jednostkach organizacyjnych Stowarzyszenia.

Do takich zadań należy przedewszystkiem organizacja Kół Młodzieży P. C. K., której rozwój bardzo chwalebnie się zaznacza od szeregu lat, wszczepiając w młode pokolenie w szkołach powszechnych i średnich należyte zrozumienie zadań Czerwonego Krzyża.

Podkreślić należy z uznaniem, że obecnie organizowane są również przy poszczególnych Wyższych uczelniach na zasadzie specjalnego regulaminu Akademickie Koła

P. C. K. i nie wątpimy, że kwiat naszego społeczeństwa wzmocni nam wspaniale szeregi członków - pracowników P. C. K. działając z pełnią sił i energji młodzieńczej na potrzeby Stowarzyszenia.

Polski Czerwony Krzyż, pomny swych społecznych zadań wobec polskiego morza, nie zaniedbywa otoczyć swą opieką i pomocą marynarki polskiej, tworząc w domu „Marynarza Polskiego" punkt sanitarno-odżywczy ze świetlicą oraz organizując pierwszą pomoc ratunkową dla kąpiących się w morzu.

W dziedzinie opieki i higjeny społecznej współpracuje Polski Czerwony Krzyż z instytucjami opieki społecznej dla krzewienia zasad higjeny wśród społeczeństwa, zasad opieki nad matką i dzieckiem.

Dekret Pana Prezydenta stanowiąc o Polskim Czerwonym Krzyżu orzekł zarazem, że P. C. K., jako instytucja społeczna o poszczególnych zadaniach dla społeczeństwa i Państwa pozostaje pod opieką Delegata Rządu, który w imieniu trzech zainteresowanych Ministerstw powołany jest do koordynowania pracy Polskiego Czerwonego Krzyża z Rządem i popierania wszelkich celowych zamierzeń Stowarzyszenia wobec Rządu.

Możemy stwierdzić, że pomoc czynników rządowych daje owocne wyniki i nie wątpimy, że Rząd, widząc realną pracę Stowarzyszenia nie będzie szczędził i w przyszłości jak najdalej idącej opieki i pomocy.

Sądzimy jednak zarazem, że wszyscy obywatele Państwa zechcą zrozumieć cele i zadania P. C. K. i ocenić, że przyczyniając się do spełnienia tych celów, dążą do zapewnienia całemu społeczeństwu należycie zorganizowanego — sprawnego aparatu „pogotowia sanitarnego".

Przedewszystkiem jednak prosimy, by społeczeństwo w ocenie realnego programu P. C. K. zechciało darzyć zamierzenia Stowarzyszenia swem pełnem zaufaniem, gdyż wzniosłe hasła humanitarnej pracy Polskiego Czerwonego Krzyża mogą się tylko urzeczywistnić w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia się.

DO PRENUMERATORÓW „Polskiego Czerwonego Krzyża"

Administracja **prosi**, *aby przy wpłacaniu należności za prenumeratę* **podawać ściśle:**

1) **nazwisko** *(względnie nazwę instytucji, firmy, Okręgu lub Oddziału P. C. K. etc.) prenumeratora,*

2) **adres z podaniem poczty,**

3) **za co** *uskutecznia się wpłatę, o ile za prenumeratę,* **za jaki okres czasu.**

Nadmieniamy, że wpłaty należy kierować do P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności) na konta czekowe Nr. 10.540, Wydział Propag.-Wydawn. Biura Zarządu Gł. P. C. K. Administracja czasopism.

Wpłatę uskutecznioną na blankietach nadawczych P. K. O. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe bezpłatnie.

ADMINISTRACJA

CZERWONY KRZYŻ JAKO ŁĄCZNIK NARODOWY I WSZECHŚWIATOWY.

Nawiązując do treści poniższego artykułu, przypominamy naszym Czytelnikom, że Polski Czerwony Krzyż występował już nieraz i występuje w dalszym ciągu jako bardzo czynny i pojednawczy łącznik międzynarodowy. Wysoce humanitarna praca delegatki P. C. K. w Rosji Sowieckiej i kilkakrotna wymiana jeńców polsko-litewskich stanowią jaskrawe dowody tej wyższej siły duchowej, będącej rdzenną istotą i racją bytu instytucji Czerwonego Krzyża. Tam, gdzie wystąpienia dyplomatyczne bywają bezsilne lub też przedwczesne godło Czerwonego Krzyża rozstrzyga trudności, hamuje uczucia wrogiej niechęci i ułatwia drogę do porozumienia, mającego zawsze na celu ulżenie niedoli cierpiącym.

Jeden z ostatnich zeszytów miesięcznika, wydawanego przez Niemiecki Czerwony Krzyż „Blätter des Deutschen Roten Kreuzes" zawiera znamienny artykuł dr. Külz'a, byłego ministra państwa niemieckiego, podkreślający ogromną doniosłość instytucji Czerwonego Krzyża i jej potęgujące się znaczenie w życiu nowoczesnem.

Autor zaznacza na wstępie, że Czerwony Krzyż, powstały na skutek nieszczęść, zrodzonych przez wojnę, przerodził się jednak w narzędzie pokoju, ludzkość bowiem wykorzystuje rozmaite czynniki pojednawcze, niektóre z nich o podkładzie wyraźnie politycznym, działają za pomocą propagandy słowa i prasy, inne zaś pozbawione wszelkiego zabarwienia politycznego, opierają się przeważnie na pojednawczej działalności pokojowej i objawiają się zapomocą czynów miłosierdzia. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża stanowi dostojny i szlachetny objaw takiego czynnego pacyfizmu.

Czerwony Krzyż zarówno w swej wyraźnie wytkniętej celowości, jak i w swej pracy przedstawia najszczytniejszy objaw prawdziwie pojętego humanitaryzmu. Przez same swe powstanie uczynił pierwszy konkretny wyłom w potężnej twierdzy, stojącej na straży twardej i bezwzględnej zasady racji stanu. Nowopowstająca instytucja domagała się uszanowania humanitarnej idei, wznoszącej się ponad granice państw i narodów, i przeciwstawiała nieograniczonej potędze brutalnej siły hasło głoszące o prawach ludzkości i miłosierdzia, dzięki którym nawet w chwilach namiętnego rozpętania najkrwawszych walk nie przestają jednak istnieć niewidzialne więzy łączące człowieka z człowiekiem.

Ta pomoc, którą Czerwony Krzyż okazywał podczas wojny wymagała wyczerpujących przygotowań, wykonywanych podczas pokoju. Siłą rzeczy aparat przeznaczony na czas wojny bywał nieraz wyzyskany w nieszczęśliwych wypadkach i klęskach żywiołowych. Po zakończeniu Wielkiej Wojny otworzyło się dla pokojowej pracy Czerwonego Krzyża jaknajszersze pole działania.

Max Hüber, obecny prezes Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża słusznie orzekł, że Czerwony Krzyż musi być gotowy do wojny dopóki państwa nie przestaną się zbroić; Czerwony Krzyż zaniechał by swego obowiązku, gdyby zapomniał, że Konwencja Genewska stanowi jego historyczną podstawę, i że wkłada na niego powinność czynienia przygotowań dla doby wojennej. Lecz jednocześnie życie wskazuje, że praca pokojowa Czerwonego Krzyża będzie się coraz bardziej rozszerzała, w miarę tego jak międzynarodowe stosunki państw i narodów będą coraz bardziej dążyły do unikania wojny. Tkwi w tem pewna nieunikniona i zasadnicza dwoistość zamierzeń, do której Czerwony Krzyż musi się zastosowywać.

Liga Narodów uznała konieczność pokojowej pracy Czerwonego Krzyża i zobowiązała państwa, będące jej członkami, do popierania tej pracy w swych odnośnych krajach. Dla ułatwienia tej pokojowej działalności powstała Liga Czerwonych Krzyży. Mniemano początkowo, że współpraca dwuch przedstawicielstw Czerwonego Krzyża, Międzynorodowego Komitetu i Ligi Czerw. Krzyży będzie najeżona wielkiemi trudnościami, lecz XIII Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża, odbyta w Hadze w październiku 1928 roku ustaliła i zacieśniła, dzięki umiarkowaniu i zrozumieniu swych przewodniczących, więzy łączące narodowe wysiłki w kierunku pracy Czerwonokrzyskiej. Nowa, ogólnie uznana koncepcja pozostawia zupełną swobodę działania poszczególnym narodowym towarzystwom Czerwonego Krzyża i jednocześnie daje jaknajpoważniejsze gwarancje dla jednolitej i łącznej współpracy, mającej za zadanie krzewienie zasad C. K. na całym świecie.

Międzynarodowy Związek Pomocy na wypadek klęsk żywiołowych, będący wynikiem niezmordowanych usiłowań Senatora Ciraolo, byłego prezesa Włoskiego Czerwonego Krzyża, jest bardzo wymownym objawem tego panującego powszechnie ducha międzynarodowej współpracy w sprawach społecznych i sanitarnych. Zgodnie z przyjętą na XIII Konferencji uchwałą, Czerwone Krzyże odnośnych krajów będą odgrywały pierwszorzędną rolę w poczynaniach Międzynarodowego Związku Pomocy.

Należy zaznaczyć, że wpływ Czerwonego Krzyża na politykę międzynarodową objawił się raz jeszcze podczas XIII Konferencji. Czerwony Krzyż, jako rzecznik cywilizowanego świata, potępił wojnę chemiczną i zwrócił się do rządów z prośbą o jaknajrychlejsze podpisanie Protokułu Genewskiego z dnia 17 czerwca 1925 roku, głoszącego o konieczności zakazu używania w czasie wojny gazów trujących i środków bakterjologicznych. Tem wystąpieniem Czerwony Krzyż zajął czołowe stanowisko w moralnej walce przeciwwojennej, służąc jaskrawym dowodem trafności orzeczenia prezydenta Hübera, twierdzącego, że w przeciwstawieniu do tego zaniku cywilizacji jakim jest każda wojna, wyłania się coraz potężniej jako jaskrawa antyteza wojny, kojąca praca Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż będący w życiu państw i narodów opiekunem pracy pokojowej, zajmuje te same stanowisko w prywatnem życiu narodowem. Należy mu się zatem jaknajdalej idąca pomoc całego społeczeństwa. Niemiecki Czerwony Krzyż, zdając sobie sprawę z politycznych i społecznych zmian, zaszłych w przeciągu ostatnich lat, dąży wszystkiemi siłami do uczynienia z Czerwonego Krzyża wielkiego narodowego organu, przed którym muszą zanikać wszelka partyjność i rozbieżność poglądów politycznych, celem wytworzenia jaknajwiększej wydajności pracy, ożywionej poczuciem miłości bliźniego. Czerwony Krzyż, będąc organizacją neutralną, pragnie stworzyć neutralne pole dla pracy humanitarnej i uważa za swój obowiązek zjednywać sobie zaufanie całego narodu, poczynając od ludzi zamożnych aż do klasy robotniczej, stanowiącej tak poważny odłam w życiu narodu niemieckiego. O ile w dzisiejszych, niespokojnych czasach istnieje jeszcze źródło pojednania, tkwi ono we wzajemnem poczuciu wspólności człowieka z człowiekiem i w czynach miłosierdzia przeciwstawionym ogromowi ludzkiej nędzy.

W tej dziedzinie i na tych podstawach powstaną najtrwalsze fundamenty wzajemnego zrozumienia, nie ma tam miejsca na uprzedzenia rasowe, na walki klasowe i wyznaniowe, jedynie posiada tutaj doniosłe znaczenie jedno proste, ale wielkie orzeczenie: „ośrodkiem wszelkich dokonań jest człowiek”.

Z. W.

JULJUSZ KNAPIŃSKI.

DZIESIĘCIOLECIE WARSZ. ODDZ. P. C. K.

W dn. 27 października b. r. 10 lat minęło od chwili, gdy w 1919 r. na pierwszem Walnem Zgromadzeniu zamieszkałych w stolicy członków T-wa Polskiego Czerwonego Krzyża uchwalono stworzenie Oddziału Warszawskiego i wybrano pierwszy jego Zarząd, do którego weszli: p. Emil Gerlach — prezes, ks. Mauersberger, dr. Malewski i pp. Dziewulski Stefan i Zaborowski Zygmunt.

Pierwszą siedzibą nowo stworzonej stołecznej placówki czerwonokrzyskiej był lokal zaofiarowany przez prezesa Gerlacha przy ul. Czystej Nr. 4.

Od Kwietnia 1919 r. istniał już i działał Zarząd Główny P. C. K. i jako naczelna władza instytucji, kierował pracą Oddziałów prowincjonalnych, powstających coraz liczniej we wszystkich dzielnicach do niedawna okupowanych przez zaborców, a wówczas już wchodzących w skład odradzającego się Państwa Polskiego.

W okresie tym, gdy wojsko nasze dzielnie broniło niepodległości kraju, do stolicy napływała z frontu ogromna ilość chorych i rannych żołnierzy, inwalidów i jeńców, co nakładało na miejscowe społeczeństwo obowiązek stworzenia szybkiej i dobrze zorganizowanej pomocy, bowiem władze sanitarne, wojskowe i państwowe, mnożącym się z każdym dniem zadaniom, podołać nie mogły, będąc jeszcze w fazie organizacyjnej.

Wypełnienie tych wielkich zadań przypadło w udziale Zarządowi Oddziału Warszawskiego, który niezwłocznie przystąpił do pracy.

Na początek Warsz. Oddz. liczył członków dożywotnich 13, rzeczywistych 2107, wspierających 756. W ciągu niecałego roku stolica liczyła około 100.000 członków. W okresie tym społeczeństwo warszawskie wykazało wielką ofiarność i gorąco poparło pracę Zarządu Oddziału. Nie mówiąc już o tem, że zarówno państwowe jak i samorządowe władze nie szczędziły instytucji poparcia.

W krótkim czasie Zarząd Oddz. stworzył punkty opatrunkowo-żywnościowe na dworcach: Głównym, Gdańskim, Wschodnim i Wileńskim, szpital przy ul. Topiel Nr. 14 na 50 łóżek; w lipcu władze Oddz. Warszawskiego przejęły od Zarządu miasta szpital św. Rocha na Krakowskiem Przedmieściu na 120 łóżek. Prawie jednocześnie założono szpital w szkole Wawelberga i Rotwanda przy ul. Mokotowskiej na 250 łóżek i przejęto lub zorganizowano szereg innych szpitali w różnych punktach miasta, jak np. szpital chirurgiczno-wewnętrzny (fundacji angielskiej) przy ul. Dobrej Nr. 15 na 250 łóżek oraz szpital epidemiczny na Grochowie na 300 łóżek. Ogółem Oddział posiadał dla przyjmowania chorych i rannych 5 szpitali na 950 łóżek.

Stworzono 2 schroniska dla sióstr przejeżdżających służbowo przez Warszawę na ul. Leszczyńskiej i na Pradze.

Gdy latem 1920 roku zawrzała walka u wrót Warszawy, straszne niebezpieczeństwo podwoiło wysiłki Zarządu Oddziału. Cały szereg ruchomych punktów opatrunkowych i żywnościowych, dostarczanie wojsku bielizny i odzieży, zwłaszcza Armji ochotniczej, posterunki sanitarne przy zbiegu szos pod Warszawą, punkty sanitarno-odżywcze na stacjach kolejek dojazdowych po obu stronach Wisły, organizowane były błyskawicznie i działały sprawnie. Wreszcie gdy walki toczyły się nad Wisłą — urządzono specjalną krypę wodną dla przewożenia rannych w ilości 500 ludzi.

Kiedy miejska ludność cywilna pracowała przy umocnieniach na krańcach miasta, kuchnie polowe uruchomione dzięki inicjatywie i energji p. Jana Mejssnera, dowoziły ciepłą strawę i przegotowaną wodę,

co znacznie zatamowało panującą wówczas nagminnie czerwonkę. W kierunku frontu wysyłane były patrole sanitarne z opatrunkami. Zaopatrzono wojsko w indywidualne opatrunki w ilości 100.000. Została też założoną wytwórnia środków opatrunkowych i szwalnia bielizny przy ul. Leszczyńskiej.

W ramach niniejszego artykułu niepodobna wyliczyć szczegółowo wszystkich prac dokonanych przez Zarząd Oddziału Warszawskiego, gdy od energji, szybkiej decyzji i sprawnej organizacji pomocy dla walczących, uzależnione było zwycięstwo nad wrogiem. Zarząd Oddziału stanął na wysokości zadania.

Z okazji dziesięciolecia Oddziału Warszawskiego dobrze jest społeczeństwu przypomnieć o tych dzielnych i zasłużonych ludziach.

Jeszcze należy nadmienić, że podczas wojny, pod kierunkiem ks. Mauersberga zapoczątkowano akcję kulturalno-oświatową w szpitalach wojskowych a po ukończeniu wojny dla młodzieży szkolnej, która tłumnie wstępowała do Armji Ochotniczej założono bursę, by jej ułatwić dokończenie przerwanych studjów.

W r. 1920 złożył mandat zasłużony prezes p. Emil Gerlach z powodu nadwątlonego zdrowia. Na jego miejsce wybrano p. Zygmunta Zaborowskiego.

W r. 1921 zlikwidowano placówki stworzone dla wojny i od tej chwili rozpoczyna się okres pokojowej pracy Oddziału Warszawskiego. W tym czasie Oddział zorganizował Koła Młodzieży P. C. K., które zarówno jak i referaty oświatowe w szpitalach wojskowych — istnieją i dalej pracują dotychczas. Akcja doraźnej pomocy dla zdemobilizowanych żołnierzy, inwalidów i repatrjantów trwała do 1922 r.

Zapał społeczeństwa i ofiarność z chwilą gdy minęła groza wojny — spadły do minimum, a tem samem działalność Oddziału osłabła, dopiero w 1924 r. wzmogła się na nowo. Zostały utworzone nowe placówki pracy pokojowej, między innemi dużą zasługę położył Oddział w sprawie propagandy instytucji przez wydawanie 2-ch miesięczników „Polski Czerwony Krzyż" i „Czyn Młodzieży" (ten ostatni dla Kół Mł. P. C. K.). Pierwszy miesięcznik przejął Zarząd Gł. P. C. K. w 1928 r., zaś „Czyn Młodzieży" i Dział Wydawniczy Warsz. Okręgu Oddziału — w roku bieżącym.

Pomimo nieustannych trudności finansowych i rywalizacji z niezliczoną ilością instytucyj społecznych na terenie stolicy, Oddział Warszawski prowadzi szereg instytucyj i służy swemu społeczeństwu, wiele razy zajdzie tego potrzeba, a w liczbie czerwonokrzyskich placówek Rzeczypospolitej — nie jest na ostatniem miejscu.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ NA P.W.K. W POZNANIU.

Pomiędzy instytucjami społecznemi, które wystąpiły na Wystawie w Poznaniu z własnemi pawilonami wyróżniała się wystawa Polskiego Czerwonego Krzyża. Popularna ta instytucja rozłożyła swe pawilony na terenie D., naprzeciwko pawilonu rzemiosła, na powierzchni ca. 1000 mtr. kw. Eksponaty rozłożono w 4 barakach szpitalnych polowych i 2-ch namiotach. Wystawa ta jak wszystkie tego rodzaju imprezy Zarządu Gł. P. C. K. cieszyła się bardzo poważną frekwencją i wielkiem zainteresowaniem społeczeństwa. Tysiącom zwiedzających przesuwającym się codziennie przez wystawę stawał przed oczyma rezultat 10-letniej działalności P. C. K. w postaci nietylko tablic wykresowych, ale w realnym wytworze. który wyraźnie świadczył o żywotności organizacji.

Na pierwszy rzut oka mile uderzał zwiedzającego pawilon Kół Młodzieży P. C. K., nietylko gustownem ugrupowaniem eksponatów, ale także doborem materjału wystawowego. Trudno tu wyliczyć wszyst-

kie eksponaty, wystarczy nam powiedzieć, że odznaczały się wielką rozmaitością i że posłużyły najlepszym dowodem, że młodzież polska w Kołach Młodzieży P. C. K. nietylko pożytecznie spędza czas, ale że się kształci na ciele i na duchu, rozwijając chrześcijańskie cnoty, pracowitość i patrjotyzm.

„Scenki" z życia Kół umiejętnie ugrupowane wzbudzały ogólne zaciekawienie i doznały wielkiego powodzenia.

Przeciwległy barak zawierał punkt sanitarno - odżywczy, służący Czerwonemu Krzyżowi do natychmiastowego urządzenia opieki sanitarnej na wypadek klęsk żywiołowych, jak powodzie, epidemje, trzęsienia ziemi, pożary wsi i miast, wreszcie na wypadek ewentualnej potrzeby w chwili wybuchu wojny. Taki punkt sanitarno-odżywczy składa się z całkowitego urządzenia sanitarnego i gospodarskiego na 300 osób. W każdej więc chwili i na każdem miejscu P. C. K. może postawić takie pogotowie.

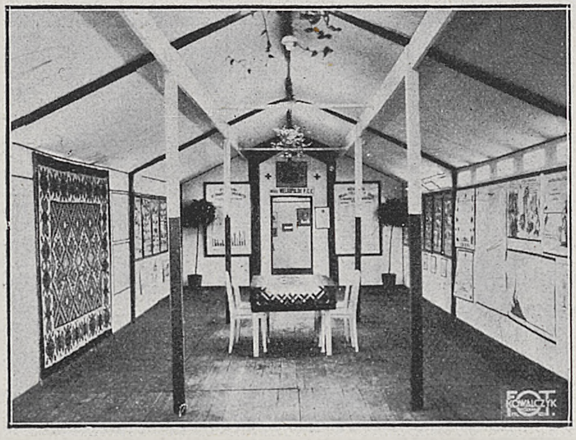
Podziwiano nieco dalej całkowite wyekwipowanie drużyny ratowniczej z jej skrzynkami ratowniczo-sanitarnemi i walizami niezbędnemi do ratowania zatrutych gazami. Znajdowały się tam również potrzebne aparaty tlenowe i ubiory dla drużyn, mających odkażać tereny zakażone iperytem. Na straży stał kompletnie wyekwipowany drużynowiec, zaopatrzony w mundur przeciw-iperytowy, maskę, oraz aparat tlenowy. Czynność drużyn ratowniczych P. C. K. znajduje bardzo szybko zwolenników prawie we wszystkich naszych miastach, zadecyduje ona może kiedyś o losach niejednego miasta, nad którem nieprzyjaciel roztoczy atak gazowy. Sceny z czynności ratowniczych, oczywiście w czasie ćwiczeń, oglądano w przyległym baraku na tablicach wykresowych Okręgu Wielkopolskiego, a mianowicie z Oddziałów P. C. K. w Bydgoszczy, Gostyniu i Poznaniu. Doskonałe zdjęcia fotograficzne dawały obraz cichej i pożytecznej pracy, prowadzonej nietylko przez Okręg Wiel-



Wejście do pawilonów P. C. K.

kopolski, ale i przez wszystkie jego Oddziały. Podziwiano również tablice wykresowe z działalności innych Okręgów, jak Łódź, Lwów, Warszawa, Śląsk, Wołyń, Białystok, Włocławek etc.

Artystycznie wykonane wykresy Zarządu Gł. P. C. K. wykazały liczebnie pożyteczność usług, oddanych w czasie wojny, ilość istniejących placówek, jak szpitali, punktów sanitarnych, sanatoryj, zakładów dla uzdrowieńców, patroli sanitarnych, gabinetów chirurgicznych, dentystycznych, pociągów sanitarnych, czołówek, kantyn i herbaciarni żołnierskich oraz noclegowych domów dla żołnierzy przyjezdnych. Sieć



Pawilon Okręgu Wielkopolskiego.

organizacyjna Oddziałów i Kół Młodzieży P. C. K. rozsianych w całym kraju zwracała ogólną uwagę.



Pawilon Drużyn Ratowniczych P. C. K.

W jednym z namiotów wystawiono transportowy automobil sanitarny, urządzony wewnątrz na transport czterech ciężko rannych. Przez przełożenie siedzeń nadaje się do transportu 10 lekko rannych. Naprzeciw samochodu wystawiono nowy model polskiego wozu sanitarnego, nadający się na transport 10 lekko rannych, albo 3 ciężko rannych poza woźnicą i sanitarjuszem. Wóz dla ciężko rannych przygotowuje się przez opuszczenie 2-ch szyn i wsadzenie listwy na dyble. Tuż obok spoglądano na dwukołowy wóz sanitarny, jednokonny, przeznaczony na drogi wschodnie. Pomieścić w nim można 10 lekko rannych albo 2 ciężko rannych. Niemałe zaciekawienie budził szereg stawideł, czyli przyrządów, umożliwiających użytkowanie każdego pojazdu na cele transportowo - sanitarne. Widzieliśmy taki przyrząd na pospolitym wozie drabiniastym, na którym można umieścić czterech ciężko rannych, niezależnie od tego widzieliśmy jeszcze stawidła na dwie pary noszy, które się dają zastosować w każdym wagonie kolejowym. Wszystkie te przyrządy dozwalają zmienić każdy wóz, pojazd albo wagon na ambulans dla ciężko rannych. Widzieliśmy jeszcze wóz dezynfekcyjny, łazienki natryskowe polowe, beczkowóz do wody zdro-



Ekwipunek Drużyny Ratowniczej P. C. K.

wej i kuchnię polową. Przyrządy transportowe uzupełniał samolot sanitarny z kabiną dla rannego.

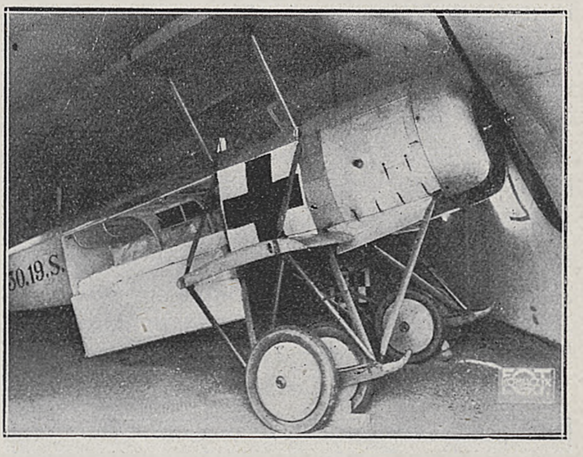
Polski Czerwony Krzyż nie mógł wprawdzie wykazać na Wystawie całego swego dorobku ,ale umiejętnie wybrał eksponaty z każdego działu swej działalności. Wszystko co posiada, odpowiada najwyższym wymaganiom nowoczesnej higjeny.

Niezależnie od właściwej Wystawy eksponatów i wykresów P. C. K., ilustrujących jego działalność w ubiegłym 10-cioleciu oraz zadania chwili obecnej i przyszłej, Polski Czerwony Krzyż (Oddział Poznański) zorganizował i uruchomił na terenie PWK. 3 stacje sanitarne, na których zwiedzający Wystawę w razie potrzeby mogli znaleść należytą pomoc sanitarną, wzgl. mogli wypocząć po trudach zwiedzania rozległych terenów Wystawy. Zorganizo-



Stacja Sanitarna P. C. K. Nr. 1.

wanie stacji natrafiło na poważne trudności, lecz dzięki niestrudzonym zabiegom i bezinteresownej pracy pań z Sekcji Pogotowia Sanitarnego Oddziału Poznańskiego P. C. K. oraz wybitnie przychylnej pomocy Dyrekcji PWK. udało się wszystkie trudno-



Samolot sanitarny.

ści pokonać. Uruchomiono stację z chwilą otwarcia Wystawy, organizacja i urządzenie zyskały ogólne uznanie, tak ze strony czynników miarodajnych, jak osób zwiedzających stację, przedewszystkiem jednak od szukających na niej pomocy.

Stacja I centralna została umieszczona w t. zw. „Willi Bajońskich" przy ul. Śniadeckich, stacja II na „Wesołem Miasteczku", stacja III w pawilonie użyteczności publicznej, obok Wieży Górnośląskiej. Wszystkie stacje otrzymały połączenie telefoniczne. Stale dyżurowały na stacjach siostry P. C. K., nad całokształtem pracy oraz nad zaopatrzeniem stacji czuwały codziennie panie z P. C. K.

W czasie trwania Wystawy zgłosiło się na stacjach około 9.525 osób. Interwencja lekarza okazała się konieczną w 700 wypadkach schorzeń natury poważniejszej.

EWELINA JEŁOWICKA Siostra P. C. K.

WARUNKI PRACY PIELĘGNIAREK NA STATKACH ROYAL MAIL STEAM PACKET C^o

Podając niniejsze „Warunki pracy pielęgniarek" dotyczące dalekich morskich podróży z emigrantami, jednocześnie nadmieniamy, że została świeżo utworzona Morska Linja pasażerska Brytyjsko-Polska, która zwróciła się do Zarządu Gł. P. C. K. z prośbą o przydzielenie polskiej pielęgniarki na statki pasażerskie, kursujące pomiędzy Gdynią i Anglją. Zarząd Główny przychylił się niezwłocznie do powyższej prośby. Stwierdzamy, że pole pracy pielęgniarek Polskiego Czerwonego Krzyża coraz bardziej się rozszerza.

Należy podkreślić z uznaniem, że placówka polskiej pielęgniarki na statkach angielskich Royal Mail powstała z inicjatywy nie polskiej, nie Urzędu Emigracyjnego, — ale z inicjatywy samejże administracji Kompanji, dla wygody i łatwiejszego porozumienia się z emigrantami. Podczas gdy na statkach francuskich Chargeurs réunis, które nawet noszą polskie nazwy (Krakus i Światowid) dotąd pielęgniarek niema, Royal Mail już trzeci rok sprowadza na swoje statki polki z Warszawy, a nawet jeżeli zamiast polki przyjmuje innej narodowości pielęgniarki, zawsze zostawia jej miano „Polish Nurse" albo „Polish Matron", przyznając tem dobitniej potrzebę takiej pracownicy.

Pensji otrzymuje pielęgniarka 8 funtów 5 sh. miesięcznie za czas przebywania na statku, w 1-szym roku, a w drugim roku dostaje t. zw. „bonus", czyli podwyżkę w sumie 1 funt 5 sh. razem 9 f. 10 sh.

Z chwilą zejścia ze statku na ląd w Cherbourgu pensja się urywa i umowa obustronnie uważa się za rozwiązaną. Jednakże Kompanja opłaca hotel i utrzymanie pielęgniarki w Cherbourgu do czasu nowej podróży, albo jeżeli ta ostatnia chce mieszkać prywatnie albo pojechać do Paryża, zwraca jej koszty utrzymania w sumie 24 franków dziennie.

Pierwszą pielęgniarką była panna Iza Czeczelówna, uczenica Warszawskiej szkoły pielęgniarskiej amerykańskiej, która dotąd pracuje w Royal Mail. Zaczęła ona swą pracę w końcu 1926 r. w warunkach bardzo ciężkich, mieszkając i jadając w 3-ciej kl., co było bardzo przykrem ze względu na styczność z naszymi emigrantami, zarówno żydami jak i katolikami, których brak kultury, niechlujstwo, rozsiewanie wkoło siebie brudu i insektów może doprowadzić do rozpaczy. Kabina jej była osobna, ale ciemna, duszna i zapluskwiona, jadać miała ze stewardami 3-ciej klasy.

Ale już w drugiej podróży z inicjatywy doktora i kapitana statku, a może także wskutek wstawiennictwa jej rodziny u władz angielskich, przeniesioną została do 2-giej kl. do kabiny także ciemnej, bez okna, ale z dobrą wentylacją i czystą—i dopuszczoną do jadania w 2-giej kl. z praczkami i tłumaczami, w godzinach innych niż pasażerowie.

Z biegiem czasu warunki jeszcze się ulepszyły; obecnie jadają pielęgniarki z pasażerami 2-giej kl. i to samo co pasażerowie (przedtem, choć w drugiej kl., miały menu skromniejsze, t. zw. mess). Mają też dostęp do salonów i pokładów 2-giej kl. i mogą korzystać ze wszystkich rozrywek, które są dostępne dla pasażerów 2-giej kl. Niewiele jednak z nich korzystają, bo przedewszystkiem nie mają czasu, a przytem niezawsze pasażerowie są mili, często hołdują na całym świecie przekonaniu, że pielęgniarka to jest stworzenie niższe od wszelkich innych pracownic.

Te ulepszenia przypuszczam, że zawdzięczają pielęgniarki przeważnie sa-

mym sobie, gdyż przeważnie są to kobiety dobrze wychowane i taktowne; może Anglicy się spostrzegli, że należy je traktować nieco wyżej od praczek i pokojówek.

Obecnie domagają się jeszcze pielęgniarki corocznego miesięcznego urlopu z opłatą kosztów podróży do Polski i z powrotem. Nie jest to wymaganie zbyt wygórowane, bo stewardzi 3-ciej klasy jugosłowianie mają tę samą pensję i takież utrzymanie w Cherbourgu i mają prawo co trzy podróże pojechać do domu na trzy tygodnie na koszt Kompanji.

Zważywszy te ulgi dla stewardów, i zważywszy jeszcze że pielęgniarka musi płacić duże napiwki kelnerom 2-giej kl. (do 3-ch f. w każdej podróży) podczas gdy kelnerzy tylko otrzymują napiwki, można powiedzieć, że pielęgniarka w pierwszym roku swej pracy ma najniższą pensję z całej służby statkowej, i mimo podwyżki w 2-gim roku, zawsze najmniej zarabia.

Władze na statku odnoszą się do pielęgniarek dość życzliwie choć zdaleka. Doktorzy zwykle umieją ocenić ich pracę, i przynajmniej ja natrafiłam na takich, którzy w każdej chwili byli gotowi dopomóc pielęgniarce swą pracą, a w razie trudności albo konfliktu z pasażerami — swoją opieką i powagą.

Prócz doktora, pielęgniarka zależy od komisarza statku — „pursera". Purser, a właściwie jego kancelarja, wypłaca pensję, daje pozwolenie na zejście na ląd, u niego koncentrują się wszystkie sprawy administracyjne.

Administracja statku wymaga dobrego prowadzenia się, nie robienia skandali, taktu. W środowisku tak zbitem, a mało mającem rozmaitości, jakiem jest życie na statku, każda plotka, każde zajście roznosi się z błyskawiczną szybkością i z odpowiedniem powiększeniem rozmiarów. To też administracja wie natychmiast o każdym kroku tak pielęgniarki jak i każdego pasażera czy służby, i należy być bardzo uważnym i taktownym, żeby nie narazić swojej opinji.

Najbardziej zakazanem przestępstwem, za którego ujawnienie traci się posadę natychmiast i bezpowrotnie, jest kontrabanda. Na tym punkcie administracja jest nieubłagana. Wiadomo, że we Francji wszystkie przedmioty tyczące się toalety: perfumy, biżuterja, jedwabie i t. p. są znacznie tańsze niż w Buenos Aires; stąd pokusa tu kupić — tam sprzedać, pokusa podniecana jeszcze przez tajnych agentów różnych przedsiębiorstw, którzy starają się użyć personelu okrętowego dla przemycania towarów.

Drugiem przestępstwem, za które traci się bardzo na opinji, jest odmowa przeniesienia się z jednego statku na drugi. Zwykle każda pielęgniarka jeździ jednym i tym samym statkiem; często jednak z powodu urlopu, choroby albo ustąpienia koleżanki przenosi się ją na inny statek. Zdarza się nawet, że pielęgniarka nie zdążywszy wrócić z jednej podróży, już w Lisbonie musi się przesiąść na drugi statek i znowu żeglować do Ameryki z nowymi chorymi. Jeżeli się opiera i odmawia, jest to brak dyscypliny bardzo źle widziany. A jednak bywa to przykrem, jeżeli się miało stosunki przyjazne na poprzednim statku, trafić na nowy do całkiem obcych ludzi, i na nowo wytwarzać sobie stosunki i przyjaciół.

Trzeciem przestępstwem są flirty i złe zachowanie się moralne. Tutaj Administracji nie chodzi o przekonania i zasady danej osoby, tylko żeby się dla oka ludzkiego przyzwoicie zachowywała. Kobiecie samotnej na statku bardzo jest trudno ustrzec się od plotek, czasem nawet nieuzasadnionych. Z powodu przeważającej ilości mężczyzn, żyjących daleko od swoich rodzin, stanowisko jej jest bardzo trudne i narażone na wiele przykrości, szczególniej im młodsza i przystojniejsza. Muszą się więc rachować z każdem słowem, każdym krokiem, a na swą obronę mają tylko takt. Z tego też powodu administracja Kompanji woli sprowadzać pielęgniarki powyżej 30-tu lat, ale słyszałem, że w agencji Warszawskiej ten wiek był naodwrót komentowany mylnie.

Co do pracy, pierwszym warunkiem, koniecznym dla statkowej pielęgniarki, jest znajomość jaknajwiększej ilości języków. Koniecznem jest umieć po angielsku, francusku, niemiecku, polsku i rosyjsku, gdyż nie mogąc się porozumieć w tych językach, pielęgniarka staje się mniej pożyteczną. Czasem i te języki nie wystarczają, np. miałam pasażerów greków i arabów, z którymi tylko na migi mogłam się rozmówić, ale to są już wypadki pojedyńcze.

Nasz dzień roboczy mniej więcej tak się układa: Wstaje się o 6-tej i o ile są chorzy w szpitalu, a jest ich zwykle dużo w drodze do Ameryki, trzeba doglądnąć ich toalety, śniadania i pomierzyć gorączki. Teraz pielęgniarka ma pod swojemi rozkazami posługacza jugosłowaka do ciężkich robót fizycznych, ale niedawno jeszcze przyniesienie wszystkiego jedzenia, wszelkie posługi przy chorych, a nawet sprzątanie było tylko na jej głowie i często nie mogła wydołać wszystkiemu. Był wprawdzie przeznaczony do sprzątania hiszpan albo portugalczyk, ale ponieważ nie zależał od doktora Anglika, a zatem i nie od pielęgniarki, więc jego pomoc równała się zeru. Po swojem śniadaniu między 9-tą a 10-tą zaczyna się praca ambulatoryjna: tu trzeba opatrzyć kilka palców, zajodynować bolące zęby, dać z 10 porcyj lekarstw przeczyszczających, i rozsegregować wszystkie drobiazgowe pretensje od prawdziwych chorych, których trzeba pokazać doktorowi. Ponieważ na statku emigranci nie mają co robić, więc zjawienie się do szpitaliku z byle jakim pryszczykiem jest równie dobrem przepędzeniem czasu jak inna zabawa. Trzeba też wiedzieć jak żydzi lubią się leczyć, żeby zrozumieć że nawet gdyby stan sanitarny był jaknajlepszy, to pielęgniarka zawsze ma pełno pacjentów, których należy zadowolnić bez współudziału doktora.

Zwykle o 10 po inspekcji przychodzi doktór, wizyta jego i spełnienie jego poleceń zajmują czas do lunchu. Lunch należy zanieść chorym szpitalnym, a oprócz tego dodatkowe porcje chorym ambulatoryjnym, którym doktór przepisze coś z kuchni 1-szej kl. Po lunchu, od godz. 1-szej do 4-tej czas jest przeznaczony na odpoczynek dla wszystkich. Cała załoga, prócz dyżurnych, i większość pasażerów kładą się spać. Pielęgniarka też jest wolna, o ile skończyła swoją pracę z chorymi; ale często się zdarza, że jeszcze tylu pacjentów zostało niezałatwionych, że musi całe popołudnie im poświęcić. O 4-tej rozdaje podwieczorek w szpitaliku, potem ma wszystkie wieczorne opatrunki i wydawanie lekarstw, potem kolacja dla szpitala i dla chorych z djetą 1-szej kl. i koniec roboty. O ile jest ktoś ciężko chory, to tasama pielęgniarka musi i w nocy go doglądać, czasem przyjść tylko parę razy, a czasem przesiedzieć całą noc.

Jeżeli doktór jest względny, to przy nawale pracy stara się o pomoc dla swej pielęgniarki, jeżeli zaś obojętny albo nie energiczny, to czasem jest bardzo ciężko, zwłaszcza jeżeli prócz zwykłego jest zajęty szpital zakaźny, który jest na drugim końcu statku. Szpital zakaźny ma zwykle 8 łóżek, a wewnętrzno-chirurgiczny do 20-tu. Do chorób zakaźnych zalicza się odra, która prawie bez wyjątku w każdej podróży panuje między dziećmi.

Zato wracając zwykle wystarczy zajrzeć do emigrantów trzy razy dziennie, rano, w czasie obiadu i wieczorem, a doktór przychodzi tylko na wezwanie. Sprawdziwszy, że wszyscy się w 3-ciej kl. dobrze czują, można spędzać większą część dnia na pokładzie 2-giej kl. w wygodnym fotelu, czytając romanse i korzystając ze wszystkich sportów, nawet z kąpieli morskich i pływania w basenie z płótna żaglowego urządzonym na pokładzie. Podróż powrotna jest rozkosznym odpoczynkiem, naturalnie jeżeli niema na statku ciężko chorych pasażerów, repatriowanych z powdu złego stanu zdrowia.

W pracy pielęgniarskiej nie potrzeba wielkiej umiejętności. Ponieważ podróż trwa trzy tygodnie, i ponieważ zasadniczo tylko zdrowych ludzi przyjmuje się na sta-

tek, (do Ameryki), więc ciężkie wypadki choroby zdarzają się rzadko. Doktorom zaś nie chodzi bynajmniej o wyleczenie chorób chronicznych, których kuracja wymaga dłuższego czasu, a tylko o to, żeby nikt na statku nie umarł, żeby zaszczepić ospę w odpowiednim czasie i żeby pasażerowie nie mieli powodu narzekać na brak opieki sanitarnej. To też zwykle doktorzy są uszczęśliwieni, jeżeli pielęgniarka daje sobie radę sama w drobnych opatrunkach i lekkich niedyspozycjach. To też tutaj spryt i umiejętność postępowania z ludźmi więcej znaczą niż teorje pielęgniarstwa i najlepszą jest ta pielęgniarka, która umie dogodzić jednocześnie pasażerom i doktorowi.

———

Praca pielęgniarek polskich na statkach jest zarazem i niewdzięczną i bardzo wdzięczną.

Niewdzięczną jest, bo pielęgniarka jest mało płatna, (porównana w płacy z najniższą służbą okrętową), bo zmieniając często statki i zwierzchników żyje w nastroju ciągłej tymczasowości, niema ani głosu w sprawach sanitarnych, ani nie jest poważnie traktowana przez władze statkowe, po każdej podróży może być wydaloną bez odszkodowania, przytem życie w ciągłej podróży bez swego własnego kąta jest może cięższe dla charakteru polskiego, który niema w swej tradycji jak anglicy ciągłych podróży i panowanie na wszystkich morzach, — a zato tradycję rolniczą opartą na miłości swego kąta, swego gruntu i niezależności na swojem.

Ale jest też wdzięczną dlatego, że jej pole pracy obejmuje materjał ludzki bardzo zbiedzony, niepewny jutra, oszołomiony pierwszem opuszczeniem swego kraju i swoich rodzin i dlatego garnący się do jej opieki i życzliwości. Trochę serca i taktu wystarcza, żeby zyskać wiele powagi i autorytetu i być bardzo lubianą. Ponieważ z obsługi statku tylko tłumacz i pielęgniarka mogą się rozmówić z przeważną ilością pasażerów, więc pielęgniarka ma tu pole do pracy nietylko sanitarnej ale i społecznej w szerokim zakresie. Jeżeli ją lubią, odnoszą się do niej we wszystkich trudnościach, czy to zgubienia jakiegoś bagażu, czy kłótni, czy opieki nad dziećmi i młodemi dziewczętami, jednem słowem nie ma kwestji, w którejby głos i wpływ pielęgniarki nie był potrzebnym i cenionym.

Niemożna dość nalegać na Urząd Emigracyjny i na wszystkie czynniki od których to zależy, żeby przy nowej umowie z Kompanjami okrętowemi Polska wymagała, żeby na każdym statku była pielęgniarka polka.

Gdyby jeszcze Czerwony Krzyż zechciał wziąć w swoje ręce wybór i dostarczanie pielęgniarek pierwszorzędnych nietyle w zakresie pielęgniarstwa, co wyrobienia życiowego i społecznego, miałby tu wdzięczne pole do pracy humanitarnej nad emigrantami za ich pośrednictwem. A jest to kwestja paląca, bo teraz jeżdżą do Ameryki Południowej tylko dwie Polki, a statków mających koncesję na przewożenie emigrantów jest dwadzieścia kilka.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Obchód Dziesięciolecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż obchodzi w dniu 10 listopada r. b. uroczystość dziesięciolecia swego istnienia. Obchód odbędzie się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr. Ignacego Mościckiego, Protektora Polskiego Czerwonego Krzyża.

W Komitecie Honorowym udział przyjąć raczyli:

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, Marszałek Senatu dr. J. Szymański, JEmin. ks. Kardynał Kakowski Arcybiskup Warszawski, JEks. ks. dr. Stanisław Gall Biskup Polowy W. P., Minister Spraw Zagranicznych August Zalewski, Minister Spraw Wewnętrznych Generał dr. F. Sławoj-Składkowski, Minister Pracy i Opieki Społecznej płk. A. Prystor, Prezes Rady Miejskiej Rajmund Jaworowski, Prezydent Miasta inż. Z. Słomiński, Pierwszy Vice-Minister i Szef Admin. Armji Generał Daniel Konarzewski, Szef Sztabu Głównego Generał Tadeusz Piskor, Szef Departamentu Zdrowia MSWojsk. Generał dr. Stanisław Rouppert, Dyrektor Dep. Służby Zdrowia MSWewn. dr. Eugenjusz Piestrzyński.

Uroczystość obchodu poprzedzi Posiedzenie Komitetu Głównego P. C. K. w dn. 8 listopada r. b. oraz Walne Zebranie Czerwonego Krzyża, zwołane na dzień 9 listopada. Właściwe uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w dn. 10 listopada nabożeństwem w Katedrze, poczem z Katedry uda się pochód do Grobu Nieznanego żołnierza, celem złożenia wieńca. Również odbędą się pokazy ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego na placu Marszałka Piłsudskiego, ćwiczenia drużyn ratowniczych P. C. K., pokaz środków transportowych, konnych i samochodowych, punktów sanitarno-odżywczych etc. Ponadto odbędzie się poświęcenie Szkoły Pielęgniarstwa P. C. K. przy ul. Smolnej 6, zwiedzanie instytucyj P.C.K. jak: szpitala, Domu Macierzystego Sióstr P. C. K., Ogniska Inwalidek Sióstr, Domu Wdów, Schroniska Weteranów, Składnicy Centralnej i t. d.

Wieczorem odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej uroczysty obchód Dziesięciolecia, zaszczycony obecnością Pana Prezydenta, jako protektora Polskiego Czerwonego Krzyża. W wieczorowym obchodzie wezmą również udział przedstawiciele władz państwowych, miejskich, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz naczelnych P. C. K. oraz delegaci Okręgów i Oddziałów P. C. K. z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej.

Delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża u Pana Prezydenta.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w d. 8 b. m. na specjalnej audjencji delegację Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach: viceprezesa Komitetu Głównego P. C. K. p, Włodzimierza Kryńskiego, prezesa Zarządu Głównego p. Zygmunta Zaborowskiego i Dyrektora P. C. K. p. pułk. d-ra B. Zaklińskiego, którzy w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża prosili Pana Prezydenta, jako Protektora Stowarzyszenia o zaszczycenie swą obecnością obchodu Dziesięciolecia P. C. K., urządzanego w dn. 10 listopada r. b.

Pan Prezydent raczył przyjąć zaproszenie i w rozmowach z przedstawicielami P. C. K. zainteresował się obchodem, wyrażając się nader dodatnio o pracach P. C. K. dla dobra i potrzeb Państwa i społeczeństwa Polskiego.

Wręczenie Ojcu Św. pamiątkowego albumu przez przedstawicielkę Pol. Czerw. Krzyża.

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, Polski Czerwony Krzyż w osobie p. Anny Paszkowskiej, Sekretarza Generalnego Polskiego Czerwonego Krzyża wziął udział w narodowej pielgrzymce polskiej, która w końcu września r. b. wyruszyła do Rzymu dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa Ojca Św.

Podczas uroczystości przyjęcia pielgrzymki polskiej na salach Watykanu, Ojciec Św. przyjął z rąk przedstawicielki P. C. K. ozdobny album, oprawny w białą skórę ze złocistemi insygnjami papieskiemi, zawierający adres w języku łacińskim oraz fotografję[1]) z podobizną Ojca Św. z czasów Jego pobytu w Polsce w charakterze Nuncjusza Apostolskiego. Ojciec Św. przeczytał adres i spojrzawszy na fotografję zaznaczył, że dobrze pamięta chwilę, w której dokonano owego zdjęcia „sulla Vistula" (na Wiśle), następnie zwracając się do przedstawicielki P. C. K. powiedział po polsku: „Dziękuję".

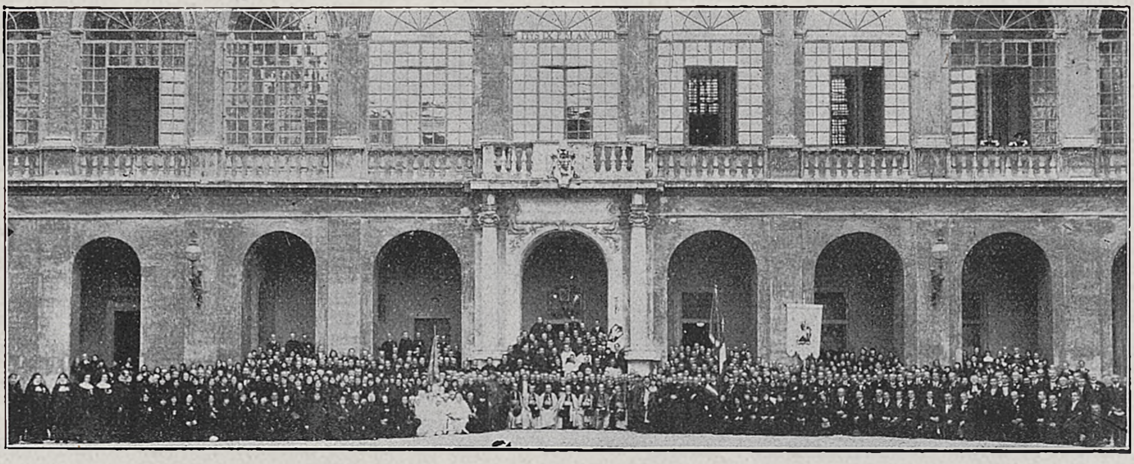
[1]) Fotografja umieszczona w N. 9 PCK. str. 220.

Minister Oświaty o Kołach Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dnia 17 b. m. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjął na audjencji przewodniczącego Komisji Głównej Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża Profesora K. Kujawskiego i Dyrektora Polskiego Czerwonego Krzyża D-ra B. Zaklińskiego.

Po zaznajomieniu się z programem działalności Kół Mł. P. C. K. na przyszłość, Pan Minister zaznaczył, że zna dotychczasowe prace Kół Młodzieży, ocenia należycie jej wielkie wartości wychowawcze, gdyż uważa, że młodzież pracująca w Kołach wyrabia w sobie poczucie obowiązków, zwłaszcza w dziedzinie humanitarnej, uczy się stosować w życiu zasady higjeny osobistej i społecznej, a przez korespondencję międzyszkolną poznaje życie młodzieży innych krajów i nawiązuje z nią serdeczne stosunki przyjaźni.

Pan Minister podkreślił, że uważa za bardzo wskazane, aby Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża były organizowane przy wszystkich szkołach średnich i powszechnych i obiecał wydanie polecenia do kuratorjów szkolnych, większego zainteresowania się powyższą sprawą i udzie-



Polska Pielgrzymka Narodowa do Rzymu na dziedzińcu watykańskim.

lenia czynnego poparcia organizacji Kół Młodzieży P. C. K. w ramach wymagań pedagogicznych szkoły.

Pan Minister zainteresował się też organizacją Kół Akademickich P. C. K. i wyraził chęć, aby powstały one przy wszystkich wyższych uczelniach w Polsce.

Nowy delegat rządowy dla spraw P. C. K.

Decyzją Min. Spraw Wojsk. powołany został na stanowisko delegata rządowego do spraw P. C. K. p. pułk. Dr. Stefan Rudzki, który, objął urzędowanie z dn. 8 b. m. W nowym delegacie rządowym Polski Czerwony Krzyż zyskuje rzecznika dla prowadzenia spraw P. C. K. na gruncie współpracy czynników rządowych i społeczeństwa.

Wojewoda Gołuchowski o Polskim Czerwonym Krzyżu.

Polski Czerwony Krzyż znajduje coraz szersze uznanie u społeczeństwa. Wyrazem tego uznania dla P.C.K. jest sympatja, jaką cieszy się nasza instytucja u władz. Niedawno przyjął wybór na Prezesa Komitetu Okręgu Lwowskiego P. C. K. p. wojewoda Gołuchowski, który wydał okólnik do starostów woj. Lwowskiego i Prezydenta m. Lwowa, gdzie zachęca wszystkich urzędników administracji ogólnej, by wstępowali w szeregi P. C. K., polecając przeprowadzać akcję propagandową i t. p. ((Okólnik ten podajemy w całości):

Odpis. We Lwowie d. 26 sierpnia 1929.

Lwowski Urząd Wojewódzki
L: ZZ 3118
Czerwony Krzyż

Do
Panów Starostów Województwa Lwowskiego i Pana Komisarza Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

Wielce humanitarna i patrjotyczna instytucja Czerwonego Krzyża, którego samarytańska działalność coraz szersze obejmuje zadania zarówno na wypadek wojny, jak i w czasie klęsk w okresie pokoju, nie znalazła dotąd w Województwie Lwowskiem zrozumienia u społeczeństwa.

Władze administracji ogólnej nie mogą obojętnie patrzeć na tę bierność społeczeństwa, lecz jest ich obowiązkiem użyć wszelkich środków, aby uświadomić ludność o niezmiernie ważnych zadaniach Polskiego Czerwonego Krzyża i o konieczność popierania go przez wszystkich obywateli.

A ponieważ przykład własny najskuteczniej poucza, przyjąłem wybór na Prezesa Komitetu Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w tem przekonaniu, że wszyscy urzędnicy administracji ogólnej wstąpią w szeregi P. Cz. K. i ozdobią pierś chlubną jego odznaką i nie tylko w ten sposób, bezustannie dla pomyślnego rozwoju P. Cz. K. pracować będą.

Oprócz werbowania członków (zwyczajni płacą rocznie 3 zł., wspierający 1 zł.), których w każdym powiecie powinno być dziesiątki tysięcy, zechcą panowie przysparzać dochodów dla P. Cz. K. przez umieszczanie puszek składkowych w biurach urzędowych i handlowych, przez różne przedsięwzięcia dochodowe, zabawy, koncerty, i t. p. Równolegle z tą akcją ma iść propaganda ideowa. Polecam aby w każdym powiecie (mieście Lwowie) w ciągu miesiąca października b. r. Lekarz powiatowy (Naczelny Lekarz miejski we Lwowie) miał publiczny odczyt o znaczeniu i celach P. Cz. K. W celu rozszerzenia akcji składkowej i propagandowej, zechcą panowie porozumieć się z Panami Naczelnikami Władz, nie spojonych z Władzami Administracji Ogólnej dalej z Duchowieństwem wszystkich obrządków i z Władzami szkolnemi. O postępach akcji i jej wynikach należy zdawać sprawę w pierwszym miesiącu każdego kwartału.

Wojewoda:
(—) Gołuchowski m. p.

Niewątpliwie okólnik p. wojewody Gołuchowskiego wywoła należyty oddźwięk i przyczyni się przez to do większego uświadamiania społeczeństwa o celach i zadaniach Polskiego Czerwonego Krzyża.

Szkoła Pielęgniarstwa P. C. K. w Warszawie.

W dniu 26 września 1929 r. w 2-letniej Szkole Pielęgniastwa został otworzony jesienny kurs, na który przyjęto 28 kandydatek, przeciętny wiek uczennic wynosi 22 lata, przeciętne wykształcenie 7 klas gimnazjum.

Uczennice przyjęte na wiosnę r. b. po przejściu 3-miesięcznego okresu teorji, który to czas był jednocześnie okresem próby, rozpoczęły praktykę w szpitalu P. C. K. na oddziale chirurgicznym, pod kierownictwem instruktorek etatowych sióstr P.C.K., dyplomowanych pielęgniarek.

W lutym roku przyszłego będzie rozpoczęty następny kurs dla nowoprzyjętych uczennic.

Kursa dokształcające P. C. K. przy Domu Macierzystym w Warszawie.

W dniu 3 października r. b. rozpoczął się 10-ty kurs dokształcający dla zawodowych Sióstr P. C.K. (w myśl par. 45 R. C. S.).

Do zebranych słuchaczek przemówił p. Wł. Kryński — vice-prezes Komitetu Gł. PCK., podkreślając konieczność gruntownej znajomości pielęgniarstwa pod względem teoretycznym i praktycznym. Wskazywał przytem na wzniosłą rolę siostry P. C. K. — pielęgniarki — która idzie nieść pomoc cierpiącym nie bacząc na możliwość nabycia dla siebie choroby.

Nieobecna Przewodnicząca Korpusu Sióstr PCK. — hr. Tarnowska — przysłała depeszę z życzeniami dla nowego kursu.

Zostały przyjęte: pp. Adamowicz Bronisława, Braciszewska Marja, Gierjatowicz Łucja, Iwaszko Stanisława, Iżycka Stanisława, Kaczmarkówna Katarzyna, Kondracka Jadwiga, Lubecka Józefa, Menetówna Czesława, Piotrowicz Wincentyna, Świątek - Członkowska Marja, Urbanowicz Marja, Wolniewicz Marja, Zacharzewska-Cholewina Stefanja.

Oprócz wykładów teoretycznych wyżej wymienione siostry będą przechodziły praktykę w szpitalach warszawskich oraz specjalizację w dziale pracy na Roentgenie, w aptece, sali operacyjnej i pracowni bakterjologicznej.



Kolonje Śląskie P. C. K. w Zakładzie bł. Andrzeja Boboli w Gdyni.

Komisja standaryzacji w Genewie.

Odbywają się obecnie w Genewie obrady IV Sesji Komisji Międzynarodowej Czerwonego Krzyża do standaryzacji materjału sanitarnego. Polski Czerwony Krzyż delegował na obrady do Genewy swego przedstawiciela w osobie pułk. d-ra Chlewińskiego, który przedstawił Komisji dorobek usiłowań P. C. K. w tej ważnej dziedzinie, a więc: albumy i wykresy przedstawiające prace P. C. K. w zakresie przygotowania środków transportowych, jak dwukołówki i czterokołówki sanitarne P. C. K., samochody sanitarne P. C. K.

Materjały P. C. K. oparte na własnych studjach i doświadczeniach wzbudziły duże zainteresowanie.

Konferencja prasowa w Polskim Czerwonym Krzyżu.

W związku z obchodem Dziesięciolecia P. C. K. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował w dniu 21 b. m. konferencję prasową, na której przedstawiciele prasy zaznajomili się z dotychczasową działalnością P. C. K. w różnych dziedzinach, oraz wysłuchali programu prac na przyszłość.

Do zebranych przedstawicieli prasy przemówił vice-prezes Komitetu Głównego P. C. K. p. Włodzimierz Kryński podkreślając znaczenie P. C. K. dla społeczeństwa i konieczność poparcia usiłowań tej pożytecznej instytucji przez jaknajszersze warstwy społeczeństwa.

Z kolei zabrał głos Dyrektor P. C. K. pułk. dr. Bohdan Zakliński, który zobrazował całokształt usiłowań P. C. K. w dziedzinie przygotowań sanitarnych, ratowniczych i t. p.

Przemówienia członków Zarządu P.C.K. uzupełniły towarzyskie rozmowy przedstawicieli prasy z członkami instytucji P. C. K.

Czerwony Krzyż Zagranicą

Francja. Coraz większy rozwój komunikacji samochodowej na szosach francuskich i coraz częstsze wypadki automobilowe, wykazały nieodzowną konieczność stworzenia całej sieci punktów ratowniczych, na głównych drogach Francji.

Narodowy Związek Zrzeszeń Turystycznych (Union Nationale de l'Association du Tourisme) zwrócił się do Francuskiego Czerwonego Krzyża z prośbą o pomoc w zorganizowaniu powyższych punktów i w szkoleniu odpowiedniego personelu sanitarnego.

Komitet Główny Francuskiego Czerwonego Krzyża zawarł z Narodowym związkiem Zrzeszeń Turystycznych 3 letnią umowę, ustalającą współpracę Czerwonego Krzyża w zorganizowaniu wyżej wymienionych punktów ratowniczych, przeznaczonych na niesienie pierwszej pomocy ofiarom wypadków samochodowych.

Nowe punkty ratownicze będą umieszczone na odcinkach t. zw. „krytycznych", czyli na których z powodu trudności przejazdu zdarzają się najczęściej nieszczęśliwe wypadki automobilowe. Wysoki słup z godłem Czerwonego Krzyża będzie zwiastował, że stacja ratownicza znajduje się w pobliżu. W najbliżej stojącym domu telefon lub też cyklista będzie do usług publiczności, która będzie miała możność niezwłocznie sprowadzić na miejsce wypadku nosze z sanitarjuszami i z odpowiednim materjałem opatrunkowym, oraz będzie mogła zawezwać najbliższego lekarza.

Na mocy powyższej umowy pielęgniarki Czerwonego Krzyża będą się udawały co najmniej dwa razy do roku do miejscowości, posiadających stację ratowniczą i po poprzedniem zwołaniu personelu, wygłoszą odczyt, zastosowany do programu ustalonego przez Komitet Techniczny Narodowego Związku Zrzeszeń Turystycznych.

Belgja. Belgijski Czerwony Krzyż podjął inicjatywę zorganizowania szeregu stacyj pierwszej pomocy dla wypadków samochodowych. Belgijskie Stowarzyszenia Turystyczne zgłosiły niezwłocznie swój współudział i dopomogły w bardzo szerokim zakresie Czerwonemu Krzyżowi.

Na głównych szosach Belgji, jak np. Bruksela—Ostenda, punkty pierwszej pomocy spotykają się co 6 klm. Belgijski Czerwony Krzyż sporządził dla automobilistów małe, podręczne torebki, zawierające materjał opatrunkowy.

Czechosłowacja. Czechosłowacki Czerwony Krzyż obchodził niedawno dziesięciolecie swego powstania. Rozwijając coraz bardziej pracę społeczną i humanitarną, Czechosłowacki Czerwony Krzyż wykazał w tym dziesięcioletnim okresie niebywałą energję i może się słusznie poszczycić osiągniętym wynikiem.

Czechosłowacki Czerwony Krzyż założył w przeciągu ubiegłego dziesięciolecia 400 instytucji higjeny społecznej, wspomagał żołnierzy, jak również jeńców wojennych i repatrjantów, prowadził walkę z epidemjami, szerzył wśród klas robotniczych zasady higjeny, założył instytut imienia jenerała Stefanika dla kształcenia pracowników społecznych.

W tym pierwszym okresie swojego istnienia, Czechosłowacki Czerwony Krzyż nietylko gorliwie pomagał państwu w trudnym i pracowitym okresie budowania odzyskanej Ojczyzny — lecz zakładał również podstawy wielkiego dzieła wychowania ludności pod względem higjeny społecznej.

Czechosłowacki Czerwony Krzyż zawdzięcza bardzo wiele swej prezesce Alicji Masarykównie, córce prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, wybitnej działaczce na polu społecznem i humanitarnem.

Japonja. Japoński Czerwony Krzyż poniósł dotkliwą stratę w osobie czcigodnego swego prezesa barona S. Hirayama, zgasłego w Tokio dn. 25 września w 76 roku życia.

Baron Hirayama zaznaczył się od szeregu lat jako czynny, gorliwy i wysoce humanitarny prezes Japońskiego Czerwonego Krzyża, położył ogromne zasługi podczas wojny rosyjsko-japońskiej, następnie zaś wykazał wybitne zrozumienie społeczno-humanitarnych dążności nowoczesnych i przyczynił się w znacznej mierze do imponującego rozwoju pokojowej pracy Japońskiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż wspomina z głęboką wdzięcznością nazwisko zmarłego, który w latach 1920—1921 otoczył tak troskliwą i serdeczną opieką dzieci polskie, wywiezione z Syberji do gościnnej Japonji.



Baron S. Hirayama, prezes Japońskiego C. K. zmarły w dn. 25.IX.29 w Tokio.

XIII-ty Zjazd Lekarzy i Przyrodników w Wilnie.

Ostatni zeszyt „Polskiej Gazety Lekarskiej" (Nr. 41), zawiera ciekawe sprawozdanie prof. W. Nowickiego ze Lwowa o przebiegu XIII-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, odbytego w Wilnie w dn. od 26 — 30 września r. b., pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczpospolitej. Prezesem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu był profesor Januszkiewicz.

Sam fakt, że Zjazd odbywał się w mieście, posiadającem tak piękną tradycję lekarską, sprzyjał ku wytworzeniu odpowiedniego uroczystego nastroju.

Zjazd zgromadził przeszło 1700 uczestników, przybyłych ze wszystkich stron Polski. Praca odbywała się w 27 sekcjach i obejmowała bogaty i urozmaicony program. Wśród referatów i wykładów mających pewną styczność z pokojową pracą Towarzystw Czerwonego Krzyża, wyróżnił się między innemi wykład prof. Piaseckiego z Poznania „Biologiczne podstawy wychowania fizycznego", w którym wykładowca po rozpatrzeniu warunków, w jakich znajduje się człowiek współczesny podkreślił ujemny wpływ szkodliwych czynników życia wielkomiejskiego. Miasto przyszłości będzie miastem pracy, mieszkania zaś będą budowane za miastem, w warunkach higjenicznych. Narazie zastępują je ogrody, kolonje i pół-kolonje. Omawiając wartość gimnastyki i niebezpieczeństwo przesady gimnastykowania, mówca wyraził zdanie, iż należy dążyć do uzdrowienia sportu przez zwalczanie rekordów i uważania sportów jako imprezy widowiskowej. Sport przyszłości ma być sportem dla zdrowia i zadowolenia. Sposoby wychowania fizycznego powinny być zróżniczkowane, w tym celu potrzebna jest współpraca odpowiednich sił wychowawczych.

Ciekawy był wykład prof. Nowickiego ze Lwowa na temat: „Zagadnienie choroby raka w nauce i życiu gospodarczem". W treściwym swym wykładzie prelegent przedstawił historję badań nad nowotworami złośliwemi, w szczególności nad rakiem, badań które są odbiciem rozwoju poszczególnych gałęzi nauk przyrodniczo-lekarskich. W drugiej części swego wykładu mówca omawia sprawę nowotworów, jako zagadnienia społecznego. które w społeczeństwie polskiem nie zostało dotąd należycie zrozumiane.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzali podczas pobytu w Wilnie wystawę Przyrodniczo-Lekarską, zorganizowaną w Ogrodzie Bernardyńskim oraz wystawę Etnograficzną, nazwaną „Piękno ziemi polskiej i jego ochrona oraz piękno ziemi trockiej".

Dział Urzędowy Zarządu Głównego P. C. K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4799.
W sprawie obchodu X lecia
P. C. K.

Warszawa, dnia 8 października 1929 r.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża

Uzupełniając pismo z dn. 5. VIII r. b. L. dz. 3984, Zarząd Gł. Pol. Czerw. Krzyża ma zaszczyt zakomunikować, że Prezydjum Komitetu Głównego w porozumieniu z Zarządem Gł. ostatecznie ustaliło następujący program Obchodu X-lecia istnienia P. C. K.

1) O godz. 10 rano nabożeństwo w Katedrze, odprawione przez jednego z dostojników kościoła, z okolicznościowem kazaniem.
2) Natychmiast po nabożeństwie t. j. około godz. 11-ej rano pochód z Katedry do grobu Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wieńca.
3) O godz. 11 m. 30 pokaz działalności PCK. na placu Marszałka Piłsudskiego (pokazy ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, środki transportowe, punkty sanitarno-odżywcze i t. p.
4) O godz. 13-ej poświęcenie Szkoły Pielęgniarstwa PCK. przy ul. Smolnej.
5) Od godz. 14 do 20 zwiedzanie instytucji PCK. Zarządu Gł. i Okręgu Warszawskiego, wedle specjalnie opracowanego programu.
6) O godz. 21 ej obchód wieczorny: a) o godz. 21 m. 30 Hymn Narodowy przy wejściu Pana Prezydenta, b) przemówienie Viceprezesa Komitetu Gł. PCK. p. inż. Wł. Kryńskiego o Pol. Cz. Krzyżu, c) przemówienie najmłodszej członkini Kół Młodzieży PCK., d) część koncertowa (śpiew) e) odczytanie przez Prezesa Komitetu Gł. PCK. hr. H. Potockiego listy osób, odznaczonych honorową odznaką PCK., f) cercle.

W obchodzie wieczornym wezmą udział wszyscy przedstawiciele władz C. K., delegaci Okręgów i Oddziałów,, zgłoszeni do dnia 20.X.29 r.

Wobec nadsyłanych zapytań co do kwater i wyżywienia komunikujemy, że w dyspozycji Zarządu Gł. będzie pewna ilość bezpłatnych zbiorowych pomieszczeń od 3-ch osób w zwyż w lokalach będących w dyspozycji Zarządu Gł. względnie Okręgu Warszawskiego i że reflektujący na wyżywienie po cenie kosztu będą je mogli otrzymać bądź to przy Szpitalu PCK., bądź w Szkole Pielęgniarek przy ul. Smolnej 6.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4937.
W sprawie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia „Pol. Czerw. Krzyża".

Warszawa, dnia 14 października 1929 r.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie zawiadamia, że zwołane na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 16.VI r. b. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Polski Czerwony Krzyż" odbędzie się dnia 9 listopada r. b. o godz. 10-ej rano w sali Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie przy ul. Foksal Nr. 19 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania,
2) Wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia,
3) Wybór Skrutatorów,
4) Wnioski co do zmiany §§ statutu PCK.,
5) Wybór 30 członków Komitetu Głównego i ich zastępców, oraz 5 członków Głównej Komisji Rewizyjnej i ich zastępców.

Prosimy o zakomunikowanie o powyższem Prezesowi Zarządu Okręgu PCK. i delegatom, wybranym przez Komitet Okręgowy, w myśl przesłanego przy piśmie z dn. 21.V 29 r. Regulaminu wyboru, i o zaopatrzenie delegatów i Prezesa Zarządu Okręgu w karty legitymacyjne od Zarządu Okręgu.

Koszty podróży delegatów na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie mogą być pokrywane z funduszów Okręgu; Zarząd Gł. ze swej strony poczynił starania o otrzymanie ulgi 50% na przejazd w drodze powrotnej.

Materjały, dotyczące projektowanych zmian w statucie, przesłane zostaną WP. w najbliższym czasie.

Prosimy o odwrotne potwierdzenie odbioru niniejszego pisma.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 5062.
W sprawie zniżki kolejowej dla uczestników Walnego Zgromadzenia, Obchodu X-lecia i Zebrania Kół Młodzieży P. C. K.

Warszawa, dnia 18 października.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Przesyłam w załączeniu odpis pisma Ministerstwa Komunikacji z dnia 8.X r. b. — do wiadomości i donoszę, że każdy uczestnik Walnego Zgromadzenia, Obchodu 10-lecia PCK. i Zjazdu Kół Mł. PCK. otrzyma w Zarządzie Gł. zaświadczenie na 50% zniżkę kolejową w drodze powrotnej.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI
DEPARTAMENT III
Wasza data: 4.X r. b. Nr. 4721
Nasz Nr. dz. III Ou—15964/29
w sprawie ulg przejazdowych.

Warszawa, dnia 8 października 1929 r.

O D P I S.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia i Obchodu 10-lecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża, które mają się odbyć w Warszawie w dniach 8—12 listopada r. b., mogą korzystać w drodze powrotnej z Warszawy do miejsc zamieszkania ze zniżek kolejowych w ramach ulgi taryfowej, przewidzianej w części II, dziale I, rozdz. E, p. 6 taryfy osobowej.

Dla ustalenia szczegółów zastosowania ulgi przyznanej, należy zwrócić się bezpośrednio do Dyrekcji Okręgowej K. P. w Warszawie, która otrzymuje równocześnie właściwe zarządzenia.

Dyrektor departamentu
(podpis nieczytelny).

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4813.
Nominacja nowego Delegata Rządu dla spraw P. C. K.

Warszawa, dnia 8 października 1929 r.

O K Ó L N I K Nr. 9

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, powołując się na swój okólnik Nr. 3 z dn. 17 marca 1928 r. L. dz. 1107, zawiadamia, że Pan Minister Spraw Wojskowych pismem swem z dn. 1. X. r. b. L. B. P. 25664/1 Zdr. L. 11807/29. I. P. zakomunikował, iż wobec przeniesienia p. płk. dra Bohdana

Zaklińskiego w stan nieczynny z dniem 31.VII. r. b., zwolnił go ze stanowiska Delegata Rządowego dla spraw P. C. K., i pismem z tegoż dnia wyznaczył płk. d-ra Stefana Piotra Rudzkiego na stanowisko Delegata Rządowego dla spraw Polskiego Czerwonego Krzyża.

P. Płk. Dr. Rudzki objął stanowisko w dniu 7.X. r. b. którego kompetencje określa na zasadzie art. 4 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1.IX.27 r. (Dz. Ust. Nr. 79/27) specjalna instrukcja, wydana przez Ministra Spraw Wojskowych, po porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, oraz Pracy i Opieki Społecznej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4879.
W sprawie nadsyłania imiennych wykazów instruktorów i podinstruktorów drużyn ratowniczych P. C. K.

Warszawa, dnia 11 października 1929 r.

Do
Zarządów Okręgów (z wyjątkiem Lwowskiego) Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE

W związku z tut. pismem L. 3169 z dn. 17.VI. r. b., dotyczącem nadesłania w terminie do dn. 1 października r. b. przez wszystkie Okręgi P. C. K. imiennych wykazów instruktorów głównych i podinstruktorów (komendantów) drużyn ratowniczych, Zarząd Gł. PCK. z przykrośaią stwierdza, że z wyjątkiem Okręgu Lwowskiego i Oddziału Sosnowieckiego, żaden z pozostałych Okręgów wspomnianych wykazów nie nadesłał na termin.

Założenie ścisłej ewidencji instruktorów głównych i podinspektorów drużyn ratowniczych PCK. jest sprawą nader ważną i nie mniej pilną, gdyż od tych prac uzależnione są prace, połączone z wystąpieniem Zarządu Gł. PCK. do władz wojskowych, z wnioskiem o oddanie do dyspozycji PCK. wyszkolonego personelu w razie wypadków, przewidzianych § 5 dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec powyższego Zarząd Główny PCK. jeszcze raz prosi o nadesłanie w nieprzekraczalnym terminie do dn. 15.XI. r. b. imiennych wykazów instruktorów głównych i podinspektorów drużyn ratowniczych PCK., z uwzględnieniem rubryk, podanych w tut. piśmie L. 3169 z dn. 17.VI. 1929 r.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4884.
W sprawie zamawiania samochodów sanitarnych.

Warszawa, dnia 11 października 1929 r.

Do
Zarządów Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że zamówił w Państwowych Zakładach Inżynierji w Warszawie narazie dwie kolumny samochodów sanitarnych. W związku z tem zapytuje, czy Zarządy Okręgów, wzgl. Oddziałów chcą nabyć i ile samochodów sanitarnych. Samochody te w cenie 19.100 — za sztukę będa mogły być dostarczone już w styczniu 1930 r. i nadają się zupełnie do celów t. zw. pogotowia ratunkowego. Typ wozów, szczegóły techniczne, opisy i t. d. Zarząd Główny wyśle na żądanie Okręgów.

Warunki spłaty: Zarząd Główny PCK. na zasadzie okólnika Nr. 10 z dnia 3.XI 1928 r. i okólnika Nr. 60/tjn. z dn. 20.VII r. b. ustalił, że Okręgi, ew. Oddziały poniosą 50% rzeczywistych kosztów nabytych samochodów, t. j. że wpłacą za jeden kompletnie wyekwipowany technicznie samochód zł. 9.550. Kwota ta będzie rozłożona na raty z tem, że przy zamówieniu Zarządy Okręgów (Oddziałów) wpłacą Zł. 2.000, a resztę, t. j. zł. 7.550 — ratami w ciągu 1930 roku.

Wysokość i terminy poszczególnych rat podadzą Zarządy Okręgów w zależności od swego stanu finansowego i możliwości płatniczej, co musi znaleść swój wyraz w budżetach Okręgów i Oddziałów na r. 1930.

Pismo niniejsze Zarząd Główny PCK. prosi podać do wiadomości wszystkich Oddziałów na terenie Okręgu, odpowiedź zaś nadesłać możliwie jaknajprędzej, celem ułożenia repartycji samochodów. Zaznacza się, że Okręgi, zamawiające wcześniej, będą miały pierwszeństwo, co jest ważnem ze względu na ograniczoną narazie ilość samochodów.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4968
W sprawie nabywania broszury
p. t. „Obrona przeciwgazowa“.

Warszawa, dnia 19 października 1929 r.

KOMUNIKAT

Ukazała się bardzo dobrze opracowana broszura p. por. Z. Marynowskiego p. t. „Obrona przeciwgazowa" w cenie zł. 5.50 za sztukę; Zarząd Gł. PCK. przesyła po 1 egz. tej broszury do wszystkich Okręgów PCK. za zaliczeniem pocztowem z prośbą o dołączenie jej do prowadzonej bibljoteki podręcznej na użytek pp. wykładowców na kursach przeciwgazowych.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4973
W sprawie torby lekarskiej.

Warszawa, dnia 15 października 1929 r.

Do
Zarządów Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE

Uzupełniając pismo okólne L. 3759 z dn. 23.VII r. b. (o sposobie nabycia ekwipunku drużyn ratowniczych i warunkach spłat), Zarząd Główny PCK. zawiadamia, że cena torby lekarskiej wynosi zł. 120 za sztukę.

Torba skórzana zawiera w sobie neseser, w którym są odpowiednio rozmieszczone wykazane w załączniku przedmioty.

Ponieważ torba lekarska stanowi b. ważne uzupełnienie ekwipunku drużyn ratowniczych i może oddać w rękach pp. lekarzy wielkie usługi przy pracy drużyny ratowniczej, Zarząd Gł. PCK. prosi o nadesłanie odnośnych zamówień.

SPIS RZECZY
Torby lekarskiej.

1. T-ra opii simpl. 15,0 . . . . 1 butel.
2. Benzyny oczyszczonej 20,0 . . . . . 1 butel.
3. Spirit. aether. 20,0 . . . . 1 butel.
4. Jodyny. . . . . 6 amp.
5. Natri bicarbon. tab. 1,0—45,0 . . . . 3 rurki
6. Waseliny bornej 45,0 . . . . 1 tuba
7. Morph. muriatic. 0,02 . . . . 6 amp.
8. Camphora 20% . . . . 6 amp.
9. Coffein natr. benzoic 0,2. . . . . . 6 amp.
10. Batyst Bilrot 30 x 40 cm. . . . . . 1 pacz.
11. Kateter Nelatona N. 16 . . . . . . 1 szt.
12. Zaciskacz elastyczny . . . . 1 szt.
13. Jedwab Vaniela . . . . 2 rurki
14. Strzykawki Recorda z 2-ma igłami. . 1 szt.
15. Komplet narzędzi chirurg. 1 szt. . . 1 szt.
16. Ręcznik płócienny . . . . 1 szt.
17. opatrunki osobiste wyjałowione . . . 2 szt.
18. mydełko . . . . 1 szt.

SKŁAD KOMPLETU:

1 p. nożyczek chirurg.
1 skalpel
4 pincety hemost. Peana
1 pinceta anatomiczna
1 pinceta chirurg.
1 sonda żłobkowa
4 igły chirurg.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 4833
W sprawie interpretacji § 32 p. 1
statutu P. C. K.

Warszawa, dnia 16 października 1929 r.

Do
Zarządu Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża
we Lwowie
ul. Bielowskiego Nr. 6.

W odpowiedzi na pismo z dn. 7.X r. b. L. dz. 837, Zarząd Główny oznajmia, że sprawa uprawnienia władz Okręgowych do rozdzielenia programu prac pogotowia sanitarnego na Oddziały, a zatem do zatwierdzania preliminarzy budżetowych Oddziałów nie wymaga specjalnej uchwały Komitetu Gł., gdyż jest uregulowana przepisami statutu PCK.

Mianowicie w § 32 p. l. wymieniono, że do kompetencji Komitetu Okręgowego należy: „rozpatrywanie i zatwierdzanie programu prac uchwalonego przez Walne Zgromadzenie Oddziałów".

Dalej należy wziąć pod uwagę, że w myśl § 51 p. 2 budżety Okręgów i oddziałów stanowią część składową ogólnego budżetu PCK.

Wynika stąd konieczność zaprowadzenia ściślejszej planowości i koordynacji w budżetach Okręgów i Oddziałów, co w stosunku do Oddziałów jest obowiązkiem władz Okręgowych, zaś w stosunku do Okręgów i całości budżetu — władz naczelnych PCK.

Z zestawienia zacytowanych przepisów § 32 i 51 wynika, że władze okręgowe mają nietylko prawo — ale i obowiązek dokonywania rozdziału pomiędzy oddziały zadań, wynikających z ogólnego programu działalności PCK. i czuwania, aby zadania te znalazły swój wyraz w programie działalności i budżecie każdego oddziału.

Nie wykonanie tego obowiązku uniemożliwiłoby wszelką programową działalność PCK., a w szczególności też wprowadzenie w życie zasad budżetowania, ustanowionych w § 51 statutu.

Powyżej podaną interpretację statutu w związku z wnioskiem Okręgu Lwowskiego, Zarząd Główny poda do wiadomości Komitetowi Głównemu na posiedzeniu w dn. 8 listopada r. b.

Otrzymują do wiadomości wszystkie Okręgi P. C. K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
PREZYDJUM KOMITETU GŁÓWNEGO
Nr. 5471.
W sprawie odznaczeń honorowych P.C.K.

Warszawa, dn. 31 października 1929 r.

KOMUNIKAT
Prezydjum Komitetu Głównego P. C. K.

Prezydjum Komitetu Głównego P. C. K. na posiedzeniu swem w dniu 21 i 26 października b. r. z okazji Dziesięciolecia P. C. K. na wniosek kapituły odznaczeń P. C. K. Odznaki honorowe za zasługi na polu urzeczywistnienia zadań P. C. K. następującym osobom:

Załącznik

LISTA ODZNACZONYCH OSÓB.

Odznakę I stopnia otrzymali:

Dr. Czerwiński Czesław, dr. Dydyński Ludwik, wojew. dr. Grażyński Michał, v. min. dr. gen. Hubicki Stefan, prof. Kujawski Kazimierz, mec. Łenc Konstanty, Mencel Antoni, mec. Rymowicz Zygmunt, dyr. Szarzyński Dymitr.

Odznakę II stopnia otrzymali:

Aleksandrowiczówna Aniela, kpt. pil. Babiński Zbigniew, ppłk. dr. Bałaszeskul Franciszek, płk. dr. Czechowicz Zygmunt, radca Drzewiecki Kazimierz, Eberhardt Maksymiljan, kpt. pil. Giedgowd Ignacy, pkł. Gorczycki Władysław, inż. Górnicki Artur, dr. Hlond Jan, ks. Humpola Jan, dr. Kołoczko Michał, płk. Kołłątaj Jan, płk. dr. Kończacki Andrzej, dr. Kujawski Kazimierz, Królewska Marja, por. pil. Krzysztoff Ludwik, płk. dr. Łubieński Kazimierz, Łukasiewicz Róża, dr. płk. Miszewski Kazimierz, Modrzewska Marja, Narbuttówna Alberta, Niezabitowska Anna, płk. Ordyłowski Szczepan, hr. Piniński Leon, płk. dr. Rażniewski Zygmunt, inż. Rybicki Stanisław, dr. Śląski Juljan, dr. Sołowij Adam,

Szyszko - Bohusz Krystyna, Teodorowicz Antonina, dr. Tomanek Franciszek, Uniechowski Ludwik, rotm. Woyzbun Edward Leon, płk. dr. Zembrzuski Ludwik, dr. Zienkiewicz Marcjan.

Odznakę III stopnia otrzymali:

Antoszkiewicz Antoni, Arendtowa Stanisława, Augustowicz Ludwik, dr. Babiak Ludwik, dr. Baliński Karol, Bartschowa z domu Zwierzyńska Helena, Białowa Jadwiga, Bogacka Anna, ks. Bruzdewicz Kazimierz, por. lek. Bujwid Michał, Bystydziński Franciszek, Chybik Helena, ppłk. Ciborowski Roman, sędzia Czerwiakowski Feliks, Dalska Klara, dr. Dietrich Kazimierz, Dłużniakiewiczowa Helena, Dokowska Marja, Dracowa Konstancja, Dybowska Marja, dr. mjr. Dybowski Władysław, Dzierżanowska Jadwiga, Eberman Amalja, Englertówna Irena, Ferberówna Stanisława, kpt. Figler Tytus, inż. Flaczyński Władysław, Fruzińska Zofja, chor. pil. Gagasek Józef, Gąsłowska Marja, dr. Gefding Konstanty, Godlewska Eugenja, Górski Józef, radca Grześ Franciszek, Haackowa Irena, Hedingerówna Anna, dr. Heller Józef, dr. Hessek Karol, kpt. Hirszberg Kazimierz, dr, Hofman Mordko, dr. Jakliński Leszek, Jasiukowa Helena, Jeżewska Marja, Karabanowicz Karol, Klemczakowa Kazimiera, inż. Kloczkowski Jan, Kluczyńska Zofja, Kołakowski - Jeremi Zygmunt Wacław, dr. Kopyłow Jan, Korsun Aleksander, sier. pil. Kowalski Maksymiljan, Koźmińska Michalina, Krajewski Stefan, Kretkowska Marja, Kryszkiewiczowa Anna, dr. mjr. Kurtz Adam, Lamprycht Stanisław, Langowa Władysława, Lefik Franciszka, Lesiewicz Stefan, Łyczyńska Kazimiera, sierż. pil. Madaliński, ppłk. dr. Malanowicz Kazimierz, Manowska z domu Kraterlanka Irena, dr. Marks Mieczysław, Mendel Stanisław, Mierzejewska Weronika, Mikołajska Marja, Mirkulewicz Katarzyna, Mochnacka Marja, Możdżeńska Władysława, sierż. pil. rez. Nartowski Olimpjusz, Nawrottówna Barbara, mjr. Ossowski Ludwik, st. sierż. pil. Pakuła Michał, Paulus Konstancja, Peszkowski Roman, dr. Piotrowski Włodzimierz, sierż. pil. Popławski Zygmunt, Podolecki Bronisław, dr. Prochorow Mikołaj, Prochorowa Inna, Próchnicka Marja, Radelbachowa Marja, kpt. Ross Jan, dr. Rykowski Władysław, Sambergerowa Zofja, Sambergerówna Władysława, Sarrazinowa Józefa, sierż. pil. rez. Satel Leon, rejent Skrobański Witold, por. Smalc Edmund, dr. mjr. Spittal Stanisław, Stein Alfons, Świerczewski Kazimierz, Szerzeniewska Rena, Szucka Róża, Szukalska Marja, Szmidtowa Marja, kpt. dr. Szweryn Roman, sierż. pil. Szurka Stanisław, Sypniewska Ewa, Sypniewska Helena, sierż. pil. Tondis Kazimierz, Trocka Marja, por. Usarz Franciszek, Weberowa Eufrozyna, Wiśniewski Józef, dr. Wiśniewski Ludwik, Włodzimirski Walery, płk. dr. Zajączkowski Wacław, Zaręba - Gadziacka Marja, Ziembińska Stefanja, kpt. Ziemiański Michał, Ziętakowa Wanda, sierż. Żuromski Józef.

Odznakę IV stopnia otrzymali:

Abgarowicz Marja, Ajewska Marja, Babczyńska Janina, Bechcińska Helena, Beczkowiczowa Jadwiga, Benderówna Łucja, Białobrzeska Stanisława, Bielinowiczowa Jadwiga, Bieńkiewiczówna Zofja, Bierzecka Bronisława, Bieschowa Zofja, Bogdanowicz Wiktorja, Brykner Jakób, Brzoskówna Jadwiga, Chocianowicz Ewa, Cichocki Marjan, Czapkiewicz Helena, Ejsmontówna Janina, prof. Fopp Tadeusz, Gaworska Katarzyna, Giecewiczówna Leokadja, Gieroniówna Janina, Glińska Antonina, Głąbkowska Aleksandra, Gniazdowska Antonina, ks. kanonik Gogolewski, Gołębiowska Stefanja, Gordonówna Apolonja, Grodzki Zygmunt, Grzybowska Jadwiga, Grzybowska Regina, Górska Eugenja, Gundlachowa Zofja, Gutstadt Józef, Harazińska Franciszka, Hryniewiczowa Marja, Janikowa Marja, Jankiewiczówna Janina, Jarocka Wiktorja, Jaźwińska Adela, Jurzykowska Konstancja, Kabicz Kazimiera, Kartaszewska Marja, Kasperska Wiktorja, Kasprowiczówna Władysława, Karaszewski Michał, Kazimierska Zofja, Kichówna Adela, Koczorowska Zofja, Kopystyńska Janina, Korżanowska Marja, Korzeniowska Aniela, Kościńska Julja, Kostiukówna Stefanja, Kowalska Jadwiga, Kowalska Janina, Kowalewska Marja, Kozłowska Marja, Kurczówna Janina, Kurkowska Marja, Kurmanowiczowa Wanda, Kurok Felicjan, Kuzińska Stanisława, Lelkowa Marta, Likoń Oktawja, Lipińska Helena, Łaska Marja, Łukomska Elwira, Makosini Roberta, Malczewska Marja, Malordowa Julja, Mańkiewicz Franciszek, Marzecka Stefanja, Mazgałowa Marja, Mioduszewska Julja, Myślińska Janina, Nowicka Natalja, Nazarewska Krystyna, Niemyska Julja, dr. Okolski Konrad, Okolska Halina, dr. Olszewski Piotr, Opryśniak Marja, Oziminski Kazimierz, Pajtaszówna Jadwiga, Perkowska Stefanja, Peszkówna Wanda, Pinakiewiczowa Zofja, Polusówna Elżbieta, Porodkówna Bronisława, Prądecka Aurelja, Rola Marta, Roszczycka Wincentyna, Rummerskirch Marja, Rykowska Helena, Rzeczycka Aniela, Smoleński Adolf, Siwicka Helena, Śniatałówna Franciszka, Stenclowa z Łopatowskich Lucyna, Sobocińska Zofja, Sosenko Emilja, Stemplewska Władysława, Szadkowska Antonina, Szałajówna Róża, Szczepaniakówna Marja, Szczucki Henryk, Szlązakiewicz Halina, Szukiewiczowa Karolina, Tarnowski Wincenty, Wardzyńska Władysława, Wasilewska Sabina, Wenclowa Kazimiera, Wieczorek Augustyn, Witkowska Bogumiła, Wojciechowska Helena, Wojciechowska Wiktorja, Woyno Helena, Wysocka Natalja, Zaleska Aleksandra, Zapolska-Downar Janina, Zawitniewiczowa Marja, Żółtowski Ryszard, Żukowska Felicja.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. dz. 5487
W sprawie skasowania zbieranie ogłoszeń i prenumerat.

Warszawa, dn. 4 listopada 1929 r.

OKÓLNIK Nr. 10

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów P. C. K.

Zarząd Główny P. C. K. komunikuje, że z dniem 1 listopada b. r. skasował zbieranie ogłoszeń i prenumerat i t. d. do czasopism i wydawnictw Polskiego Czerwonego Krzyża w dotychczasowy sposób za pośrednictwem akwizytorów, unieważniając jednocześnie posiadane przez nich legitymacje. Wszelkie uzyskane drogą akwizycji zamówienia będą przez Zarząd Gł. P. C. K. przyjęte i wypełnione. O ściągnięciu należności Zarząd Gł. P. C. K. zwróci się bezpośrednio do odnośnych firm i osób.

Podając powyższe wiadomości, Zarząd Gł P. C. K. stwierdza, że utrzymanie stałych wydawnictw P. C. K. będzie tylko wtedy możliwe, o ile spotka się z należytem poparciem ze strony Okręgów i Oddziałów. Celem zdecydowania tej sprawy Zarząd Gł. P.C.K. umieścił sprawę wydawnictw P. C. K. na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Komitetu Gł. P. C. K.

SPROSTOWANIE.

Wobec przepuszczonego jednego ustępu z uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 16.VI r. b. w wydrukowanym w Nr. 9 pisma P. C. K. wyciągu ze stenogramu Walnego Zgromadzenia podajemy poniżej ścisły tekst uchwały, powziętej na Walnem Zgromadzeniu w dn. 16.VI r. b.

„Wybrać Komisję Statutową w składzie następującym: Kozłowski M., Lenc K., Rymowicz Z., Sołtan Wł., Zdanowicz Br., Langner R. (tu są wzięci pod uwagę tylko prawnicy, bo do nich przedewszystkiem należy wypowiedzenie się).

Komisji tej poleca się:

a) rozpatrzenie i zaopinjowanie wszystkich wniosków, dotyczących zmiany obowiązującego obecnie statutu PCK., które Okręgi nadesłały lub mogą jeszcze nadesłać do dn. 1 września r. b.;

b) zreferowanie wniosków tych na specjalnej naradzie, złożonej z Prezydjum Komitetu Głównego, Zarządu Gł. i Prezesów Zarządów lub Komitetów, wzgl. ich zastępców, którą Zarząd Główny zwoła w terminie, ustalonym z Komisją Statutową;

c) przygotowanie ostatecznych wniosków na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia, które zwołane być winno nie później, niż do dn. 15 listopada 1929 r.”.

RÉSUMÉ

Dr. B. Zakliński.

But et Mission de la Croix - Rouge Polonaise.

L'auteur résume en un bref aperçu les principales activitée de la Croix Rouge Polonaise et indique les rôle qu'elle est appelée à remplir dans la vie sociale et humanitaire du pays. L'organisation des équipes de premiers secours, destinées à assister la population en cas de calamités fait de très grand progrès; grâce à un entrainement progressif, les équipes sont toujours prêtes à assister la population en cas d'accident ou d'épidemie. Elles aident puissamment à la diffusion des principes l'hygiène et d'altruisme et disposent d'un materiel de secours qui leur permet de repondre à chaque appel de la population en cas de necessité. Les Sections regionales et locales de la Croix Rouge encouragent extrêmement la formation des équipes de premiers secours.

L'organisation des cadres d'infirmières qualifiées fait partie des activités les plus absorbantes de la Cr. R. Pol. Les écoles de Nursing — les cours complementaires, les cours pour les infirmières auxiliares premettent d'augurer que la Croix - Rouge Polonaise disposera bientôt d'un nombreux personnel d'infirmières dûment qualifiées.

La Croix Rouge Polonaise a organisé une série de postes d'assistance sanitaire et de ravitaillement. En cas de calamités ces postes fournissent à la population un secours prompt et efficace au point de vue sanitaire et alimentaire et peuvent même offrir un abri provisoire.

Dans le programme des activités ultérieures de la Croix Rouge Polonaise il faut signaler les colonnes sanitaires de transport qui rendront de très réels services à la population vu les grandes distances, le mauvais état des routes dans plusieurs provinces de l'est et le nombre insuffisant de médecins en province. Le transport des malades dont l'état général exige des soins médicaux ou une intervention chirurgicale en sera grandement facilité.

La Croix Rouge Polonaise a déjà organisé plusieurs colonnes de desinfection avec bain - douche. Ces colonnes fonctionnent sur les confins du pays et sont très appreciées par la population locale.

La Croix Rouge Polonaise de la Jeunesse se developpe de plus en plus, et a trouvé des adeptes parmi les étudiants de l'Université de Varsovie.

L'auteur termine son article en exprimant l'espoir que la nation polonaise coopérera avec la Croix Rouge en lui octroyant sa confiance et son appui.

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 74-09.

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.